Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimerowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 450
„ „ „ zagranicą . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi . 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, środa 13 listopada 1935 r. | Nr. 314 ABC

Prace nad kompresją budżetu dobiegają końca

DRUGA SERJA DEKRETÓW UKAŻE SIĘ NIEBAWEM

WARSZAWA 12. 11. (tel. wł. mg) Uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów dekrety o opodatkowaniu uposażeń pracowników otrzymujących pobory z funduszów publicznych, nie dotyczą rent inwalidzkich wypłacanych przez skarb państwa. Sprawa rent rozpatrywana będzie oddzielnie, obciążenia zaś, które i w tej dziedzinie zostaną dokonane na rzecz osiągnięcia równowagi budżetu państwowego, przeprowadzone będą w drodze oddzielnego dekretu, który jest już w opracowaniu. Jak wiadomo, skala podatku została obciążona do 4 proc. Kwotą zaś, którą rząd zamierza uzyskać z opodatkowania niższych uposażeń, rozdzielona będzie na uposażenia powyżej 500 zł., podnosząc jednocześnie górną granicę opodatkowania do 25 proc. Wynika z tego, że dochody nieprzekraczające 100 zł. będą wolne od podatku.

Jeśli chodzi o drugą serię dekretów, która wejdzie pod obrady komitetu ekonomicznego w dniach najbliższych, to wśród 8-miu opracowywanych już dekretów, znajdzie się m. in. dekret o obciążeniach na rzecz skarbu państwa rent inwalidzkich, dekret o reformie podatku dochodowego od uposażeń pracowników i dekret wprowadzający oszczędności w dziale emerytur. Jednocześnie trwają prace nad dalszemi rekompensatami wyrównującemi obniżenie dochodów pracowniczych i dotyczą obniżki taryfy kolejowej i cen artykułów przemysłowych.

Zagadnienie cen artykułów przemysłowych będzie rozważane przez specjalną komisję. Zarządzenia rządowe w wyjątkowych wypadkach będą miały formę dekretów.

W dalszym ciągu odbywa się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja dotycząca budżetu państwowego na rok przyszły. Poszczególne pozycje badane są w kierunku osiągania jak największych oszczędności. Badane są również budżety monopoli i przedsiębiorstw państwowych, przyczem wszelkie dokonane oszczędności przelane będą na rzecz skarbu państwa. Wyniki tych konferencyj przedstawione będą Radzie Ministrów, która zbierze się natychmiast po ich zakończeniu. Prawdopodobnie posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się już jutro.

PREMJER KOŚCIAŁKOWSKI NA ZAMKU.

WARSZAWA 12. 11. (tel. wł. mg.) Dziś został przyjęty na Zamku przez Prezydenta R. P. premjer Kościałkowski, by poinformować głowę państwa o bieżących pracach.

BADANIE KARTELU WĘGLOWEGO

WARSZAWA 12. 11. (tel. wł. mg.) Komisja kartelowa pod przewodnictwem wiceministra Lechnickiego przystąpiła do pracy. W pierwszej kolejce bada działalność kartelu węglowego i cukrowniczego.

POSTULATY ZJEDNOCZENIA KOLEJOWCÓW

WARSZAWA, 12. 11. (Tel. wł. mg.) Z Poznania donoszą, iż Zjednoczenie Kolejowców Polskich żąda zaniechania dalszych obniżek płac i uszczuplania nabytych uprawnień emerytalnych, następnie opracowania takiego programu, któryby ożywił życie gospodarcze, zapewnił zajęcie bezrobotnym, a nadto nałożył świadczenia na warstwy posiadające. Zjednoczenie domaga się również obniżki komornego, cen opału, środków żywności, artykułów przemysłowych, oraz przywrócenia dodatków rodzinnych oraz opłat szkolnych. M. in. Zjednoczenie Kolejarzy żąda zatrudnienia bezrobotnej młodzieży w biurach i warsztatach kolejowych.

CZYNSZE W NOWYCH DOMACH POZOSTANĄ BEZ ZMIAN

WARSZAWA, 12. 11. (Tel. wł. mg.) Jak się dowiadujemy, koła miarodajne nie uznały za możliwe przymusowe ograniczenie czynszu w nowych domach, gdyż obniżka odsetek kredytów budowlanych zaciągniętych w okresie konjunktury, a więc przy kosztach budowy kilkakrotnie wyższych, niż obecnie. Projekty w tym kierunku opracowane zostały już dawniej, przewidują one obniżkę oprocentowania do 2 proc. rocznie, obniżkę dodatku administracyjnego do 0.1 proc. rocznie, oraz rozłożenie spłaty pożyczek na okres 63 lat. Projekty te zostały zaniechane, obecnie jednak są one aktualne i rząd uważa, że obniżenie odsetek kredytów budowlanych przyczyniłoby się bezpośrednio do obniżki czynszów w nowych domach.

Dwa ważne rozporządzenia Ministra Skarbu

Zmiana przepisów o egzekucji skarbowej

WARSZAWA, 12. 11. (PAT). Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia, zmieniającego niektóre przepisy o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Rozporządzenie to ma przedewszystkiem na celu obniżenie opłat egzekucyjnych pobieranych przy ściąganiu drobnych należności. Obecnie

łączna kwota opłat za ściągnięcie należności do 50 zł. waha się w granicach od 5 do 6 zł., przyczem nierzadko się zdarza, że przy bardzo drobnych należnościach opłaty te przewyższają łącznie znacznie sumy ściąganej należności.

Projektowane rozporządzenie przewiduje

obniżenie wspomnianych opłat dla należności, nie przekraczających 50 zł., o połowę, a nadto wprowadza nowy przepis, że łączna kwota opłat za dokonane czynności egzekucyjne nie może przewyższać połowy sumy ściąganej należności.

Pozatem rozporządzenie zmierza do zmniejszenia ilości tytułów wykonawczych, nadsyłanych urzędom skarbowym przez wierzycieli nieskarbowych. W tym celu wspomniany projekt uprawnia wierzycieli do wysłania upomnień egzekucyjnych, co obecnie ciąży na urzędach skarbowych, postanawiając, że

przed skierowaniem wniosku egzekucyjnego do urzędu skarbowego, wierzyciel obowiązany będzie wysłać płatnikowi pisemne upomnienie z zagrożeniem wdrożenia egzekucji przez właściwą władzę egzekucyjną, jeżeli płatnik w terminie 9-ciu dni od doręczenia upomnienia nie uiści poszukiwanej należności.

Wysyłanie upomnień przez wierzycieli niewątpliwie zmniejszy bardzo znacznie napływ tytułów wykonawczych do urzędów skarbowych, praktyka bowiem wykazała, że po otrzymaniu upomnienia bardzo wielu płatników reguluje swoje należności, albo też uzyskuje ulgi w ich spłacie. Ponadto otrzymanie upomnienia i bezpośrednio od wierzyciela pozwoli łatwiej wyjaśnić wszelkie ewentualne niedokładności w obliczeniu należnej kwoty i uniknąć w ten sposób wdrożenia niesłusznej egzekucji.

Nadto urzędy skarbowe będą upoważnione do udzielania wierzycielom zezwoleń na poczynienie we własnym zakresie potrzebnych kroków celem ściągnięcia należności w drodze sądowej.

Wreszcie projektowane rozporządzenie uzgadnia szereg przepisów z zakresu postępowania egzekucyjnego władz skarbowych z analogicznemi przepisami o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, dzięki czemu orzecznictwo sądowe, wydane w sprawach egzekucji sądowej, można będzie stosować przy wykładni takich samych przepisów o egzekucji skarbowej.

WARSZAWA, 12. 11. (PAT). Ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 9 listopada b. r. w sprawie częściowej zmiany obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1935 r. o wypuszczeniu 3 - procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej. W związku z tem wydane zostały również przez delegata do spraw 3-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej odpowiednie okólniki. W myśl tych zarządzeń,

pozostałe do uiszczenia trzy raty z tytułu subskrypcji 3-proc. prem. pożyczki inwestycyjnej, których terminy płatności zapadają w grudniu 1935 r., w styczniu i lutym 1936 r., rozkłada się na 10 rat miesięcznych z terminem płatności do dnia 5 każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 5 września 1936 r.

Wobec rozłożenia reszty należności na 10 rat, subskrybenci, korzystający z tej ulgi, tracą prawo do kuponu trzeciego, płatnego w dniu 1 maja 1936 r., natomiast otrzymają kupon czwarty (wrześniowy), zaś obligacje zostaną im wydane do dnia 20 listopada 1936 r. Z ulg powyższych mogą korzystać wyłącznie ci subskrybenci, którzy wpłacili 7 dotychczasowych rat.

Na żądanie poszczególnych subskrybentów może być reszta należności potrącona w dotychczasowych terminach z prawem do kuponu trzeciego.

AKTUALNE REZOLUCJE KONGRESU INWALIDÓW

WARSZAWA, 12. 11. (Tel. wł. mg.) W ciągu trzech dni, pod przewodnictwem pos. Wagnera, obradował w Warszawie kongres Związku Inwalidów Wojennych, na którym zgromadziło się około 400 delegatów z całej Polski i zagranicy. Na kongresie uchwalono szereg rezolucyj.

W rezolucjach tych domagają się inwalidzi przywrócenia im utraconych w ostatnich latach uprawnień, a przedewszystkiem przywrócenia rent niskoprocentowych, zniesienia lub przynajmniej złagodzenia rozpiętości stawek, przywrócenia wszystkim wdowom po inwalidach zaopatrzenia, oraz zniesienia różnic istniejących między inwalidami W. P. i armij zaborczych. Inwalidzi domagają się, aby ich zaopatrzenia wyłączyć z pod dekretów, a gdyby to było możliwe, to, by obniżka rent była minimalna i nie dotykała w pierwszym rzędzie wdów i sierot po inwalidach.

Mjr. Karpiński wraca do Polski

WARSZAWA 12. 11. (tel. wł. mg.) Nadeszły tu szczegółowe wiadomości o katastrofie, jakiej uległ „Niebieski Ptak“ mjra Karpińskiego. Samolot po skapotowaniu uszkodził poważnie śmigło i podwozie. Decyzja w sprawie powrotu mjra Karpińskiego nie jest jeszcze powzięta. Jeśli aparat uda się naprawić na miejscu, możliwe, że powróci do kraju samolotem. Okazuje się jednak, że na miejscowem lotnisku niema widoków na naprawę aparatu, samolot będzie załadowany na okręt i powróci do Polski. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w departamencie Aeronautyki.

—o—

Włochy wypowiedzą wszystkie traktaty handlowe?

OSTRA NOTA DO PAŃSTW STOSUJĄCYCH SANKCJE

LONDYN 12. 11. (PAT) Włochy wystosowały protest do wszystkich państw — członków Ligi Narodów, które postanowiły zastosowanie sankcyj. Ambasador włoski w Londynie Grandi doręczył wczoraj notę tego rodzaju podsekretarzowi stanu w Foreign Office Vansittartowi.

Nota stanowi długi 5-stronicowy dokument, atakujący sankcje z prawniczego punktu widzenia. Nota zwraca uwagę, że art. 16 paktu nie został zastosowany, ani w wypadku konfliktu mandżurskiego, ani też w wypadku wojny Boliwji z Paragwajem. Rząd włoski nie uznaje uprawnień komitetu koordynacyjnego Ligi Narodów i czyni każde z państw indywidualnie odpowiedzialnem za wprowadzenie sankcyj w życie.

Nota zapowiada ostre represje gospodarcze ze strony Włoch przeciwko państwom, które zastosowały sankcje. W Londynie oczekują przeto, że 18 listopada, gdy sankcje wejdą w życie, Włochy wypowiedzą wszystkie traktaty handlowe z państwami, do których nota protestu została skierowana.

RZYM, 12. 11. (PAT). Agencja Stefani donosi: W przededniu zastosowania sankcyj gospodarczych rząd włoski polecił swoim przedstawicielom wręczenie noty adresowanej do wszystkich rządów, reprezentowanych w Komitecie Koordynacyjnym w Genewje, oraz zwrócenia uwagi rządów państw należących do Ligi Narodów na **możliwe konsekwencje polityki sankcyj i do uzyskania wiadomości, w jaki sposób poszczególne państwa zamierzają wykonać ograniczenia skierowane przeciw Włochom.**

WASZYNGTON, 12. 11. (PAT). Ambasador włoski w Waszyngtonie Rosso wręczył wczoraj podsekretarzowi stanu Phillipsowi, dla celów informacyjnych, tekst włoskiej noty protestacyjnej, wystosowanej do rządów państw, które uchwaliły podjęcie sankcyj przeciwko Włochom. Ambasador Rosso zaznaczył, że zależy mu bardzo na tem, aby utrzymywać rząd Stanów Zjedn. au courant całej sprawy. Rozmowa ambasadora z podsekretarzem Phillipsem trwała prawie godzinę. Niezwłocznie po tem, ambasador Rosso oświadczył przedstawicielom prasy, że nie czynił rządowi Stanów Zjedn. żadnych przedstawień, dotyczących sankcyj.

TOKIO, 12. 11. (PAT). Ambasador włoski poinformował japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o krokach protestacyjnych, jakie podjęły Włochy u rządów państw, które przystąpiły do sankcyj. Ambasador oświadczył przytem, że rząd włoski ma nadzieję, iż znajdzie w Tokio zrozumienie dla swego protestu.

P. PITTMAN NIE WIERZY W LIGĘ

LOS ANGELOS, 12. 11. (PAT). Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu sen. Pittman oświadczył w wywiadzie, iż akcja wojenna Abisynji i Włoch winna być wstrzymana i będzie wstrzymana. Istnieją jednak tylko dwie potęgi, które mogą to uczynić, a mianowicie: flota amerykańska i flota brytyjska. Jeżeli chodzi o Ligę Narodów, to niema żadnej nadziei, gdyż Liga jest martwą, — zakończył sen Pittman.

Akcja wywiadowcza i drobne utarczki

na froncie abisyńskim

WARSZAWA 12. 11. (PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w pierwszej połowie dnia 12-go listopada:

Na froncie północnym dnia 12 bm. żadnych poważniejszych operacyj nie było. Wojska włoskie ograniczyły swą działalność do umacniania sie na zajętych pozycjach i do akcji wywiadowczej. Siły zbrojne abisyńskie na froncie północnym, według informacyj angielskich w dalszym ciągu odsuwają się na południe od Makalle w kierunku Celikwot (Scelicot). Źródła niemieckie określają obecny stan rzeczy na froncie północnym jako ciszę przed burzą.

Według informacyj z tych źródeł Abisyńczycy niewątpliwie przygotowują się do walnej bitwy w okolicach Amba-Aladżi. Pomimo ogromnych trudności terenu, tworzą się w tym rejonie obozy abisyńskie. Kiedy dojdzie do bitwy, określić trudno. Korespondenci niemieccy sądzą, że w ciągu dwu najbliższych tygodni armja włoska unikać będzie bitwy, gdyż komunikację nowego frontu włoskiego z Bazzami nie będą wcześniej niż za dwa tygodnie, należycie zorganizowane.

Z frontów wschodniego i południowego w pierwszej połowie dnia 12 bm. wiadomości nie było.

RZYM 12. 11. (PAT) Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat nr. 43: generał de Bono telegrafuje: prace organizacyjne w Makalle trwają. Jednocześnie oddziały włoskie oczyszczają terytorja, znajdujące się przed linjami włoskiemi, poza przełęcza Dogei i poza strumieniem Dandera. W Makalle w pałacu królewskim znaleziono porzucony przez Abisyńczyków przy odwrocie samolot „Potez" z nieuszkodzonym silnikiem.

Na odcinku drugiego korpusu wojska włoskie zajęły Ad Nevrid w rejonie Adiato. Cztery silne kolumny, złożone z wojsk włoskich i tubylczych, maszerują w kierunku rzeki Takazze.

Kolumna Dankalisów posunęła się do fortu Dessa. Jeden z naszych oddziałów po długim marszu przez płaskowzgórze przybył w pobliże Azbi.

Na odcinkach Somali trwa akcja oczyszczania terenów na północ od Gorahei. Samoloty dokonały wywiadów ponad płaskowzgórzem i Dankalją.



Kronika telegraficzna

Tokio. Władze policyjne podjęły energiczną akcję przeciwko anarchistom w Tokio, Osaka Kobe. Dotychczas aresztowano 85 anarchistów wraz z przywódcą.

Czerniowce. Staraniem filharmonji czerniowieckiej odbył się pierwszy z koncertów, poświęconych muzyce polskiej. Program objął utwory Szopena i Paderewskiego i zgromadził bardzo licznych słuchaczy.

Berlin. Oddziałom rozwiązanego Stahlhelmu zezwolono na odbycie ostatniego apelu członków w czasie od 10 do 15 listopada.

Casablanca. Lotniczka Joan Balten wystartowała o godz. 5.35 do Villa Cisneros, kontynuując swój lot celem pobicia rekordu na dystansie Anglja — Ameryka południowa.

Manila. Usiłowania uratowania rozbitków brytyjskiego parowca „Silverhazel", który osiadł na skałach podwodnych na południowem wybrzeżu wyspy Luzon nie doprowadziły dotychczas do żadnych rezultatów.

Wiedeń. Według urzędowych doniesień, prowadzone w Londynie rokowania w sprawie austrjackiego Creditanstaltu nie dały żadnych wyników.

Bukareszt. W kołach politycznych słychać, że rokowania o zawarcie traktatu handlowego rumuńsko-sowieckiego nie doprowadziły do pomyślnego wyniku.

Sądowy epilog zajść wyborczych

WARSZAWA, 12. 11. (Tel. wł. mg.) W sądzie okręgowym rozpoczął się dziś proces 26 narodowców oskarżonych *o organizowanie napadu na lokale wyborcze w okolicach Skierniewic w czasie ostatnich wyborów do Sejmu.* Akt oskarżenia m. in. głosi, że posterunek w Woli Wenkoszewskiej otrzymał meldunek, że na terenie gminy Koszewy zbierają się po wsiach chłopi i odbierają broń rozmaitym osobnikom. Wobec tego natychmiast wysłano oddział policji do Koszew. Gdy policja przybyła, zastała tam około 100 ludzi, którzy otoczyli budynek, gdzie mieściła się komisja wyborcza. Na widok policji część tłumu rozbiegła się, część zaś osób policja zatrzymała i przeprowadziła rewizję. *Podczas rewizji niejaki Mrowczyński wyrwał się i począł uciekać. Po dwukrotnem ostrzeżeniu policjant strzelił w kierunku uciekającego, raniąc Mrowczyńskiego. Po przewiezieniu do szpitala, Mrowczyński zmarł.*

W wyniku śledztwa w stan oskarżenia postawiono 27 osób w kieku od lat 18 do 50. Jednego z oskarżonych, a mianowicie Stanisława Maciejewskiego uwolniono i dochodzenia przeciw niemu zostały umorzone. Trzej oskarżeni, a mianowicie Sylwester Ścieżko, Wacław Gąskiewicz i Stefan Kowalczyk znajdują się *pod bardzo ciężkim zarzutem założenia związku zbrojnego i kierowania nim w celu przeciwdziałania wyborom do Sejmu.* Pozostałym oskarżonym zarzuca się udział w związku zbrojnym i przeciwdziałanie przemocą wyborom do Sejmu. Oskarżeni nie przyznają się do winy i tłumaczą się, że przed lokalem komisji wyborczej znaleźli się przypadkowo.

Kościół rezygnuje z podatku

WARSZAWA, 12. 11. (Tel. wł. mg.) Ks. Prymas Hlond wydał list pasterski o kościelnych sprawach majątkowych. Ks. Prymas Hlond znosi w tym liście przymusowe składki kościelne, z których korzystał Kościół w Wielkopolsce. Odtąd byt Kościoła na ziemiach zachodnich opierać się będzie na dobrowolnych ofiarach parafian. Kontrola finansów parafialnych należeć będzie do rady parafialnej.

W Wielkopolsce przymusowe podatki kościelne zaprowadzono na ustawodastwie pruskiem i poręczono egzekutywą państwową. Zniosła je ustawa polska z 1932 r. wprowadzając w miejsce podatku składki na rzecz Kościoła katolickiego, jednakże o charakterze przymusowym. Od nowego roku zaś we wszystkich parafjach majątkami kościelnemi zarządzać będzie kanoniczna rada parafialna.

W liście m. in. czytamy, że Kościół nie będzie korzystał z ustawy z 1932 r. i że odstąpi całkowicie od ściągania przymusowego podatku i składek.

Aresztowania w Rumunji

BUKARESZT 12. 11. (PAT) Dokonano tu aresztowań, które wywołały ogólną sensację. Aresztowani zostali: emerytowany generał Radescu, dyrektor kliniki chirurgicznej prof. Gerota i znany adwokat Vasilua Ciuj. Wszyscy trzej aresztowani należą do partji ludowej marszałka Averescu i oskarżeni są o wydawanie nielegalnych druków, wymierzonych przeciw najwyższym czynnikom w państwie.

Trzy żądania Japonji

TOKIO 12. 11. (PAT) Minister spraw zagranicznych Hirota przesłał dziś w drodze telegraficznej ambasadorowi japońskiemu w Chinach Arigoszi i generalnemu konsulowi w Szanghaju następujące żądania japońskie pod adresem centralnego rządu chińskiego i władz miejskich w Szanghaju: 1) ujęcie i ukaranie uczestników napadu na marynarza japońskiego, 2) przeproszenie i wypłacenie odszkodowania, 3) udzielenie gwarancyj bezpieczeństwa przebywających w Szanghaju Japończyków.

79 osób ofiarą katastrofy okrętowej

STAMBUŁ 12. 11. (PAT) Jak donoszą ze Smyrny, parowiec turecki „Inebolu" zatonął ub. nocy przed wejściem do portu smyrneńskiego.

Ze 190 osób znajdujących się na pokładzie parowca, zdołano uratować tylko 111.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy parowiec przy silnie wzburzonem morzu chciał wpłynąć do wąskiego przejścia, prowadzącego do portu. Na przepełnionym statku zapanowała niesłychana panika. Pasażerowie, którzy spodziewali się rychłego przybycia do portu i zgromadzili się na pokładzie, skakali w przerażeniu do wody. Dalszych szczegółów na razie brak.

Wielkie postępy motoryzacji w Niemczech

(—) Na dzień 1 lipca 1935 roku — jak informuje „Berliner Lokalanzeiger" (z dnia 10 bm.) — liczba wszystkich samochodów w Niemczech wynosiła *2,157.811* jednostek. Skoro się zważy, że na dzień 1 lipca roku zeszłego Niemcy posiadały 1.683.000 samochodów, na ten czas *przyrost* ten na przestrzeni tak krótkiego czasu uważać należy za *poważny krok* naprzód.

Sam *Berlin* na dzień 1 lipca zarejestrował 156.001 samochodów, by już dnia 1 października br. poszczycić się ilością 161.371 jednostek samochodowych. *Hamburg* zarejestrował 44016 zaś *Monachium* 41.637.

Biorąc pod uwagę liczbę ludności Berlina, która wynosi 4 miljony osób, natenczas stwierdzić należy, że jeden samochód przypada na 27 mieszkańców (w roku 1934 na 34 mieszkańców), w Monachium jeden samochód na 18 mieszkańców, w Saarbrücken 1 na 14 mieszkańców, w Stuttgarcie 1 na 21, w Karlsruhe i Norymberdze 1 na 22, w Dreznie 1 na 24, w Hamburgu 1 na 25, a w Magdeburgu 1 samochód na 26 mieszkańców.

Jak tragicznie wobec tego wygląda *stan motoryzacji w Polsce*, na który w dniu 1 listopada br. zwrócił w osobnym artykule uwagę w *„Berliner Tageblatt"* korespondent warszawski tego pisma Rudolf Herrnstadt. Po ironicznym wstępie dziennikarz ten stwierdza, że *„koń wraca do dawnych praw w Polsce"*.

Stolica Polski demotoryzuje się tak szybko, że autor tych uwag uważał za stosowne określić to jako zjawisko *fenomenalne*.

Gdy w roku 1929 ilość dorożek samochodowych w Warszawie osiągnęła swój szczyt, notując 2.447 wozów samochodowych, a tylko 1.247 dorożek konnych, to przeciwnie w roku 1935 na dzień 1 września zanotowała stolica Polski

1629 dorożek samochodowych a 1682 dorożek konnych.

Temsamem dorożki konne pobiły dorożki samochodowe 53 jednostkami.

Polska zdaniem współpracownika „Berliner Tageblatt" należy do najsłabszych pod względem motoryzacyjnym krajów Europy. (...bei weitem amschwächsten motorisierten Länden Europas).

Niemniej ciekawe są cyfry dotyczące ogólnie liczby samochodów w Polsce, w zestawieniu z analogicznemi danemi innych krajów Europy. Wobec tego, że są to cyfry ostatnie i ścisłe, warto je przytoczyć. A więc:

Kraj	Ilość aut	Ilość mieszk. na 1 samochód
Czechosłowacja	109.300	134
Estonja	39.000	171
Grecja	15.000	413
Węgry	16.880	501
Łotwa	3.230	560
Rumunja	28.000	648
Turcja	20.000	750
Rosja Sow.	150.000	1061
Litwa	1.860	1230
Jugosławja	10.945	1270
Polska	*24.821*	*1275*

Przy innej sposobności poruszymy te momenty, których dotknął niemiecki dziennikarz, omawiając nasze zagadnienie *drogowe*.

Dobrze się przeto stało, że na ostatniej konferencji ministerjalnej we Lwowie przedstawiciele przemysłu, którym doręczyliśmy odnośny numer „Berliner Tageblatt'u" odczytali te dane i polecili je rozwadze czynników decydujących.

Tak dalej jednak być nie może i żadne okoliczności nie przekonają nas, że w motoryzacji Polska znajdować się musi na szarym, pod każdym względem niebezpiecznym miejscu.

Nowa strategja Imperjum Brytyjskiego

Wszystko każe przypuszczać, że konflikt włosko - abisyński nie przekroczy ram wojny kolonjalnej i że stosunki między Anglją a Italją ułożą się pomyślnie. Wszystkie trzy wielkie sprzymierzone mocarstwa: Wielka Brytanja, Włochy i Francja, którym jednakowo zagraża niebezpieczeństwo od strony odradzających się Niemiec, czy od komunizmu, mają wszelkie racje po temu, by przyjąć wspólną politykę. Potrzeba ta jest najbardziej oczywista, jeśli chodzi o imperjum brytyjskie, którego bezpieczeństwo wymaga nowych pociągnięć strategicznych. Jeśli przeciętny Anglik nie przestaje się rozkoszować błogą spokojnością, wypływającą z jego instynktu „wyspiarza", to rzecz ma się inaczej, jeśli chodzi o angielskie sfery rządzące. Konserwatyści i kolonjaliści zdają sobie sprawę ze zmian, narzuconych programowi obrony dróg imperjum, przez ewolucję taktyki i postęp nowoczesny.

W swojem pamiętnem przemówieniu do wyborców, oświadczył Baldwin: „Granice Anglji są na Renie". Zaś w konsekwencji tych słów zakończył przemówienie następującem oświadczeniem: „Postępy, osiągnięte w dziedzinie komunikacji, narzucają Wielkiej Brytanji konieczność porzucenia polityki odosobnienia".

Deklaracja ta otwiera szerokie horyzonty na przyszłość polityki angielskiej.

Na początku tego stulecia, całe bezpieczeństwo imperjum brytyjskiego spoczywało na jednym jedynym środku, to jest na flocie. Flota ta, patrolując po wszystkich drogach oceanu, zapewniała wszędzie hegemonję angielską. Dla zachowania supremacji wystarczało, by admiralicja utrzymywała tonnaż, równający się wartości wszystkich trzech największych potęg morskich. W ten sposób stosowano słynną maksymę: „Three Power Standard", tem łatwiejszą do zrealizowania, że wielka Brytanja — *korzystając z dywizyj europejskich — nie była zmuszona do rekrutowania armji lądowej,* tak licznej, jak inne mocarstwa europejskie. Pozatem, flota ta, opierająca się na rozsądnie wybranych bazach na całej kuli ziemskiej, rozporządzająca niewyczerpanem źródłem angielskiego węgla, była praktycznie nie do zaatakowania.

Dzisiaj wszystko się zmieniło. Po pierwsze, Stany Zjednoczone uzyskały flotę, dorównywającą angielskiej, po drugie Japonja nie kryje się z zamiarem zażądania na najbliższej konferencji morskiej tonnażu, równego Stanom Zjednoczonym, a więc tem samem Anglji. Obydwa te mocarstwa pokusiły się o umniejszenie hegemonji brytyjskiej na morzach Dalekiego Wschodu i kontynentu amerykańskiego, zmuszając do pewnego stopnia Admiralicję — do skoncentrowania sił w Europie. Dorzućmy do tego, że użycie we flotach wojennych wyłącznie płynnego paliwa, przekreśliło przewagę Anglji w jej quasi monopolu węglowym.

Pozycja światowa Wielkiej Brytanji zmieniła się jednak w największej mierze dzięki tym udoskonaleniom, które Baldwin nazwał „postępami w dziedzinie komunikacji".

Trzeba stwierdzić przedewszystkiem, że szybkość okrętów zwiększyła się w kilku ostatnich latach w sposób zdumiewający. We wszystkich kategorjach obserwuje się dążenie do uzyskania rekordów: nawet ciężkie pancerniki poruszają się z szybkością 30 węzłów, a najnowsze kontr - torpedowce francuskie osiągnęły 45 węzłów. To

zwiększenie szybkości wywołało prawdziwą rewolucję w taktyce strzeżenia dróg morskich,

czyniąc je znacznie trudniejszem.

Dodajmy, że i okręty handlowe zwiększyły swą szybkość: ciężarowe z 8 na 15 węzłów, pasażerskie z 15 na 32 węzły, a zdamy sobie sprawę, że: po pierwsze, Anglji będzie obecnie znacznie trudniej ujść czujności nieprzyjacielskich krążowników, po drugie zaś, że jej przeciwnikom będzie o wiele łatwiej złamać blokadę. Szybkość neutralizuje w znacznym stopniu przewagę liczebną.

Jeszcze jednym ważnym atutem, przekreślającym rachuby admiralicji jest łódź podwodna, zdolna — jeśli nie do radykalnego przecięcia dróg brytyjskich — to conajmniej do narażenia okrętów angielskich na znaczne szkody, coby wpłynęło fatalnie na dowóz żywności do wysp brytyjskich, jakoteż na swobodę komunikacji z metropolją. Dlatego to admiralicja głosowała z takim uporem za zniesieniem broni podmorskiej, co jej się zresztą nie udało. Londyn zdaje sobie sprawę z faktu, że

łódź podwodna jest o tyle bezużyteczną w jego rękach, ile szkodliwą w rękach jego przeciwników.

Dlatego angielska flota podmorska nie jest zbyt potężna; admiralicja musi się natomiast liczyć z flotą podmorską francuską — dwa razy tak silną, z włoską — równą własnej i wkońcu i przedewszystkiem — z rosnącą się flotą podmorską Niemiec, która wniesie w perspektywy imperjum brytyjskiego, element niepokoju wielkiej wagi.

Jeszcze groźniejszem jest dla Anglji niebezpieczeństwo powietrzne.

Wszystkim znane są olbrzymie postępy, osiągane z dnia na dzień w dziedzinie lotnictwa. Handlowa komunikacja powietrzna rozwija się z nieprawdopodobną gwałtownością. Linie jej dublują linje morskie, o ile ich nie znoszą. Do kilku lat, ciężkie samoloty zdolne będą transportować poważne kontyngenty żołnierzy. Brytyjskie linje powietrzne „Imperial Air Ways", zyskujące z każdym dniem większe znaczenie, nie będą ławe do strzeżenia.

Musieliby Anglicy przyjąć w dziedzinie lotnictwa tę samą politykę, którą stosowali do floty, a więc politykę „Three Power Standard". Taka rzecz jest nie do pomyślenia. Liczba nowoczesnych samolotów francuskich i włoskich, wynosząca 2.800 — przewyższa znacznie ilość angielskich, która dochodzi do 1.050.

Lotnictwo niemieckie ma pretensje do prześcignięcia lotnictwa angielskiego już w niedługim czasie.

Wprawdzie na skutek konfliktu italo - etjopskiego — aeronautyka angielska zdobyła się na poważny wysiłek zamówienia 2.000 aparatów, ale jak już zaznaczyliśmy, cała fortuna Anglji nie starczyłaby na zapewnienie sobie marynarki i floty powietrznej, równowartościowej z połączonemi siłami Francji, Włoch i Niemiec.

W konsekwencji, zbytecznem byłoby podkreślać jak wielkie niebezpieczeństwo groziłoby od strony skoalizowanych armij powietrznych nietylko posiadłościom angielskim w kolonjach ale samym wyspom brytyjskim.

W końcu ulepszenie środków komunikacji lądowej nie jest również bez znaczenia dla bezpieczeństwa Wielkiej Brytanji i to także w sensie ujemnym. Wielkie przestrzenie pustynne, oddzielające Indje od reszty świata przestały być murem ochronnym. Dla nowoczesnej armji zmotoryzowanej piaski stały się terenem najzupełniej dostępnym.

Dlatego włoskie dywizje libijskie, stojące o czterysta kilometrów piasków od Aleksandrji, wzbudziły w Londynie niepokój, który się wyraził wysłaniem „Home Fleetu" na Morze Śródziemne.

Reasumując powyższe wywody musimy stwierdzić, że postępy, osiągnięte w dziedzinie możliwości transportowych jakoteż udoskonalenie środków wojny morskiej, powietrznej i lądowej oraz wzmożenie się ich szybkości, stanowić będzie dla imperjalnych linij brytyjskich, coraz większe niebezpieczeństwo.

Wniosek stąd jasny i prosty.

Wielka Brytanja nie może prowadzić w dalszym ciągu swojej polityki odosobnienia.

Pozostają jej do wyboru dwie alternatywy: uchylenie sztandaru przed germanizmem, albo szukanie sprzymierzeńców na kontynencie.

Międzynarodowa statystyka okrętowa

Ilość unieruchomionych statków wynosiła w dn. 30 czerwca br. — według zestawień Lloyds Register of Schipping — 8 miljonów trb. j. wobec 12 miljonów trb. rej. przed 2 laty.

Od czerwca cyfra ta uległa dalszej redukcji do 5¼ milj. trb. rej. częściowo dzięki unieruchomieniu pewnych jednostek, częściowo zaś dzięki rozbiórce niezdatnych do użytku.

W roku sprawozdawczym do dnia 30 czerwca zostało sklasyfikowanych przez Lloyds 280 nowych statków o pojemności 755,314 brt.; równocześnie rozebrano 515 statków o pojemności 1,421,001 brt. oraz sprzedano na rozbiórkę — lecz jeszcze nie zdołano jej dokonać — 63 statki o tonażu 202.510 brt. Jeśli do liczby tej dodać statki, które zginęły wskutek nieszczęśliwych wypadków (321 tys. brt.), wtedy uzyska się liczbę 2,100 tys. brt. oznaczającą ubytek tonażu światowego.

Lloyds Register podaje również zestawienie zamówień statków według kwartałów lat 1934/35 (w nawiasach tonnaż brutto): w dn. 31 grudnia 1933 — 306 statków (757.277), w r. 1934: w 1-szym kwartale 269 (1.079.171), w 2-im kwartale 288 (1.216.340), w 3-im — 296 (1.311.387), w 4-ym kwartale 271 (1.251.722); w r. 1935: w 1-szym kwartale 325 (1.269.534), w 2-im kwartale 330 (1.282.531), w 3-im kwartale 268 (1.197.969).

Armję polską witano wszędzie entuzjastycznie

Przebieg Święta Niepodległości w całym kraju

WARSZAWA, 11. 11. (PAT). Tegoroczny obchód Święta Niepodległości wypadł w całym kraju bardzo okazale i uroczyście przy udziale przedstawicieli władz i tłumów publiczności. W większych ośrodkach państwa odbyły się dziś w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa, a następnie akademje i obchody, połączone z defiladami organizacyj b. wojskowych, stowarzyszeń społecznych itp. Szczególnie gorąco witane były wszędzie defilujące oddziały wojskowe, które licznie zgromadzeni obywatele witali gorącemi oklaskami i okrzykami.

W godzinach popołudniowych i wieczornych teatry i kina dawały bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy, bezrobotnych i dzieci.

W szeregu miejscowości z okazji Święta Niepodległości odbyły się uroczystości dekorowania orderami odznaczonych, otwarcia nowych budowli itp.

W KRAKOWIE

po tradycyjnych hejnałach, odegranych przez trębaczy z wieży marjackiej odbyło się rano w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. metropolitę Sapiehę. Po nabożeństwie gen. Mond na dziedzińcu wawelskim dokonał dekoracji odznaczonych oficerów i podoficerów, poczem odbyło się zaprzysiężenie podchorążych rezerwy garnizonu krakowskiego. Wieczorem w teatrze miejskim im. Juljusza Słowackiego odbyło się uroczyste przedstawienie poematu dramatycznego M. Niżyńskiego „Trzy mgły“ odznaczonego pierwszą nagrodą w konkursie na sztukę legjonową.

W KATOWICACH

otwarto uroczyście Dom Strzelecki oraz Dom Sportowy.

W miastach i miasteczkach

WOJ. POZNAŃSKIEGO

uroczystości wypadły szczególnie okazale, a w obchodach wzięły udział tłumy ludności.

W samym

POZNANIU

bardzo uroczyście wypadła akademja w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Ponadto różne Związki i Stowarzyszenia zorganizowały swe odrębne obchody.

W GDYNI

podczas defilady wyróżniła się swą świetną postawą marynarka wojenna, która przemaszerowała przed dowódcą floty wojennej, kontradmirałem Unrugiem. Po defiladzie odbyło się ślubowanie członków Zw. Rezerwistów obwodu gdyńskiego.

TARNOPOL

wczesnym rankiem obudzony został hejnałem z wieży kościoła parafjalnego. We wszystkich świątyniach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa. Dalszy ciąg uroczystości odbył się na placu Jana Sobieskiego przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Wojew. Gintowt - Dziewałtowski dokonał aktu odsłonięcia pomnika przy huku salw honorowych, oddanych przez baterję 12 p. art. O godz. 13 wojewoda tarnopolski dokonał dekoracji odznaczonych orderami. Uroczystości zakończyły się defiladą oddziałów wojskowych, P. W. i organizacyj.

W TORUNIU

w niedzielę wieczorem Kolejowe Przysposobienie Wojskowe zorganizowało przy świetle reflektorów wspaniałe widowisko historyczne, którego motywem były dzieje powstań narodowych i odzyskanie niepodległości.

W WILNIE

po Mszy polowej i defiladzie pochód udał się do Ostrej Bramy, gdzie oddziały wojskowe, organizacje oraz publiczność przedefilowały w skupieniu przed kościołem św. Teresy, oddając hołd sercu Marszałka.

W CZĘSTOCHOWIE

uroczyste nabożeństwo dziękczynne na Jasnej Górze celebrował w asyście licznego kleru przeor klasztoru O. Norbert Motylewski.

W LUBLINIE

uroczyste nabożeństwo w katedrze celebrował ks. biskup Fulman, poczem po defiladzie ks. biskup dokonał poświęcenia kamienia pod Dom Pracy Kulturalnej.

Uroczystości zagranicą

SZTOKHOLM. Poseł Roman z małżonką wydał dziś wielkie przyjęcie, które zgromadziło około 400 osób. Obecni byli m. in. ks. Gustaw Adolf, księżniczka Sybilla, członkowie korpusu dyplomatycznego, generałowie Nygren i Liljehock, oraz wybitni przedstawiciele społeczeństwa szwedzkiego Po odczycie prof. Łempickiego odbył się koncert a następnie bankiet.

SOFJA. Odbyła się tu dziś specjalna audycja radjowa, na której program złożyły się: przemówienie posła R. P. Tarnowskiego, odczyt znanej poetki Dory Gebe o Polsce, recytacje niektórych utworów poezji polskiej po bułgarsku oraz część muzyczna.

Rano w kościele katolickim odprawione zostało nabożeństwo w obecności pos. Tarnowskiego, członków poselstwa, kolonji polskiej i licznych przyjaciół Polski. Wieczorem poseł Tarnowski wydał przyjęcie.

BUDAPESZT W związku ze świętem niepodległości tutejsze stowarzyszenia polsko - węgierskie, oraz niektóre organizacje węgierskie urządziły w ostatnich dniach uroczyste zebrania. Wygłoszono szereg odczytów na tematy polskie. Szczególnie uroczysty charakter miało zebranie, urządzone dziś staraniem Tow. Polsko-węgierskiego przez węgierski Zw. Narodowy.

W zebraniu wzięli udział: arcyksiążę Albrecht, delegacja armji węgierskiej z płk. Ternek na czele, przedstawiciel Min. Oświaty podsekretarz stanu Vlassics, przedstawiciel węgierskiego M. S. Z. szef wydziału W. Gomory Laiml, b. premjer Huszar, b. minister Lukacs, prezes węgierskiego Zw. narodowego baron Perenyi, prezes Federacji Stowarzyszeń polsko-węgierskich, hr. Sechenyi, poseł R. P. Łepkowski i konsul Chełmicki z personelem poselstwa i konsulatu oraz szereg wybitnych przedstawicieli węgierskiego świata politycznego i naukowego.

STRASBURG. W konsulacie polskim odbyło się oficjalne przyjęcie z udziałem miejscowego prefekta, gubernatora wojskowego i innych wybitnych przedstawicieli władz i społeczeństwa francuskiego. W przyjęciu wzięło udział przeszło 300 osób.

GDAŃSK Z okazji święta niepodległości odprawione zostało dziś w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli m. in. komisarz generalny R. P. Papee, szefowie urzędów polskich w Gdańsku, przedstawiciele wszystkich polskich organizacyj społecznych, gospodarczych itp. O godz. 19-ej pod protektoratem min. Papee odbyła się w przepełnionej sali strzelnicy gdańskiej, uroczysta akademja.

RZYM. W dniu święta Niepodległości odprawione zostało przez ks. prałata Zakrzewskiego nabożeństwo w kościele św. Stanisława w Rzymie. Na nabożeństwie tem obecni byli ambasadorowie Wysocki i Skrzyński, urzędnicy ambasad i konsulatu generalnego oraz liczni przedstawiciele kolonji polskiej świeckiej i duchownej. Po mszy św. odśpiewano „Te Deum“ oraz „Boże coś Polskę“.

PARYŻ. Kolonja polska w Paryżu obchodziła święto niepodległości w sposób tradycyjny. O godz. 9-ej rano organizacje b. wojskowych polskich, należących do Federacji P. Z. O. O. zgromadziły się przy stacji kolei podziemnej Georges, skąd wyruszyły w szyku czwórkowym pod pomnik Nieznanego Żołnierza na pl. Gwiazdy, gdzie złożono wspaniały wieniec.

Lot na wysokość 21.960 m.!

NOWY JORK 11. 11. (PAT) Z Rapid City (w stanie Dakota) wystartowali dziś do stratosfery w balonie kapitanowie Albert Stevens i Orville Anderson. Balon nosi nazwę „Explorer 2“, pojemność balonu — olbrzyma wynosi 104.770 mtr. sześciennych. Lotnicy zamierzają osiągnąć wysokość 23 tys. m. Po 14 minutach od startu lotnicy dali znać przez radjo, że są na wysokości 11.700 stóp i że podróż ma przebieg pomyślny.

NOWY JORK 11. 11. (PAT) Balon „Explorer 2“ osiągnął wysokość 21.960 mtr., bijąc o przeszło 3000 mtr. rekord światowy, ustalony przez Amerykanów w dn. 20 listopada 1933 r. Balon wzniósł się z szybkością około 100 mtr. na minutę.

Niemcom nie odpowiada nazwa „Kiełbasy“

BERLIN, 11. 11. (PAT). „Gazeta Olsztyńska“ przynosi rozporządzenie nadprezydenta w sprawie zmian nazwy gminy Kiełbasy (dotąd po niemiecku Kelbassen), pow. Szczytne na Wehrburg. Pozatem w ostatnich czasach zmieniono nazwy Suchylasek (Suchenlasken) na Rauschenwalde, Białojany (Biallojahnen) na Wiesenhagen, Pogóbie (Pogobien) na Hirschwalde, Ciernie (Cziernen) na Darnberg, Sokoły (Sokollen) na Faldendorf, Zazdrość (Zazdros) na Neihof.

Jutro rozprawa Delonga

Adwokaci polscy jadą do Morawskiej Ostrawy

MOR. OSTRAWA 11. 11. (PAT) Proces polskiego obywatela harcerza Delonga został wyznaczony ostatecznie na dzień 12 bm.

W związku z powyższem spodziewany jest w Morawskiej Ostrawie przyjazd szeregu dziennikarzy polskich.

W charakterze obserwatorów udali się ponadto do Mor. Ostrawy adwokaci warszawscy: mec. Paschalski i mec. Ettinger, jakoteż dr. Wolter, profesor prawa karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Długotrwałe więzienie śledcze Delonga, oraz akt oskarżenia, skierowany nietyle przeciw polskiemu harcerzowi, ile przeciwko różnym organizacjom i stowarzyszeniom w Polsce, z któremi Delong jakoby miał wejść w spisek przeciw całości republiki czeskosłowackiej, stwarzają wokół tego procesu **atmosferę polityczną o wybitnych momentach zaczepnych w stosunku do ludności polskiej w Czechosłowacji, jak i w stosunku do Polski.**

Sprawa Delonga należy do serji ostatnich procesów, mających na celu wywarcie presji na ludność polską na Śląsku za Olzą.

Wyznaczona na dzień 12 bm. rozprawa wywołała żywe zainteresowanie w polskich kołach prawniczych. Szereg adwokatów polskich ofiarowało swe usługi w charakterze obrońców Delonga. Okazało się, to niemożliwe ze względu na przepisy ustawodawstwa czechosłowackiego zezwalającego na występowanie w sądach tamtejszych jedynie adwokatom, zamieszkałym w Czechosłowacji.

Kreowanie Koła B. Ułanów Lwowskich

Jak już donieśliśmy wczoraj we Lwowie odbył się zjazd b. ułanów „Obrońców Lwowa“. Obecnie podajemy garść informacyj z organizacyjnej części tego zjazdu.

Po poufnych naradach trzech oddziałów, zebrali się ułani w auli szkoły hetmana St. Żółkiewskiego, by stworzyć z trzech luźnych grup jeden ogólny związek pod nazwą „Koła b. Ułanów Lwowskich Ochotników 1918—1920“.

Zebranie konstytuujące otworzył major Dzieduszycki. Na samem wstępie zaznaczył, „że tym, który we Lwowie zastąpił nam Wodza, był brygadjer Mączyński“. Pamięć niedawno zmarłego bohatera uczczono jednominutowem milczeniem. Oddano też cześć cieniom zmarłych bohaterów za wolność Polski.

Zkolei przystąpiono do omówienia statutu, ułożonego i opracowanego przez kpt. Bietkowskiego, oraz rotm. Nittmana, następnie zaś do wyboru władz świeżo kreowanej organizacji. Przez aklamację wybrano zarząd w następującym składzie: przewodniczący mjr. Rozwadowski, sekretarz Badian, skarbnik Kamocki. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Dzieduszycki, Bechowski, Szczepaski. Sąd Koleżeński: rtm. Wymicki, Hołdon, Wójcikiewicz, Bietkowski Stanisław, Bytleski.

W toku dalszego zebrania postanowiono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta, do gen. Rydz-Śmigłego, premjera Kościałkowskiego, szefa sztabu głównego i wicemin. Kwiatkowskiego. Omówiono jeszcze kilka spraw organizacyjnych, postanawiając termin drugiego Walnego Zebrania na dzień 22. 11. 1936.

Piosenka żołnierską zakończono zebranie.

Laureaci stolicy

Wśród odznaczonych znajduje się wybitny Lwowianin

NAGRODA NAUKOWA

Nagrodę naukową przyznał Sąd Konkursowy na posiedzeniu w dn. 6. listopada 1935 r. Lwowianinowi, prof. Uniw. warszawskiego, dr. Janowi Łukasiewiczowi. Orzeczenie Sądu Konkursowego brzmi: „Sąd Konkursowy na posiedzeniu w dniu 6. listopada 1935 r. przyznał nagrodę naukową m. st. Warszawy prof. dr. Janowi Łukasiewiczowi za to, iż przez stworzenie i ugruntowanie logiki wielowartościowej myśl ludzką na nowe pchnął tory. Przez subtelne i przenikliwe badania historyczne przyczynił się znakomicie do wyświetlenia dziejów logiki. W licznych pracach nacechowanych śmiałym krytycyzmem stał się pionierem stosowania metod naukowyh w filozofji. Skupiwszy grono uczniów i współpracowników, stworzył na terenie Warszawy własną szkołę logiczną".

Profesor dr. Jan Łukasiewicz urodził się w 1878 roku we Lwowie, gdzie kończył studja na Uniwersytecie Jana Kazimierza pod kierunkiem prof. Twardowskiego. Doktorat zdobył prof. Łukasiewicz w 1902 roku, zaś habilitował do filozofji w 1906 roku. Do roku 1915-go wykładał w Uniwersytecie Lwowskim w charakterze docenta oraz profesora tytularnego, poczem objął wykłady filozofii w Uniwersytecie Warszawskim. Od 1920 roku laureat jest profesorem zwyczajnym w Uniwersytecie Warszawskim, aby z końcem 1923 roku opuścić na jakiś czas katedrę poświęcając się wyłącznie pracy naukowej. W roku 1926-ym powrócił z powrotem do Uniwersytetu i pracy pedagogicznej. Obecnie prof. Łukasiewicz prowadzi katedrę filozofji na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Prof. Łukasiewicz ogłosił m. i. źródłową pracę „O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa", w języku niemieckim pracę podstawową, dotyczącą rachunku prawdopodobieństwa. Prace te wydane zostały przez Akademję w Krakowie. Pozatem prof. Łukasiewicz ogłosił liczne artykuły w Przeglądzie Filozoficznym i szereg prac z zakresu logiki matematycznej, przeważnie wydane w sprawozdaniach Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

NAGRODA LITERACKA.

Nagrodę literacką przyznał Sąd Konkursowy na posiedzeniu w dniu 31. października pani Poli Gojawiczyńskiej za powieść p. t.: „Dziewczęta z Nowolipek", w której autorka odmalowuje ze znajomością i prawdą głębokie przeżycia „ludu Warszawy". Sąd pragnął w ten sposób zastosować postanowienia nowego statutu nagród m. st. Warszawy, które na pierwszy plan wysuwają utwory artystyczne, związane z Warszawą, jej dziejami oraz życiem mieszkańców. Ponadto Sąd pragnął, aby nagroda literacka m. st. Warszawy zachęciła młodsze pokolenie pisarzy do traktowania tematów, łączących się najistotniejszemi węzłami z duchowem życiem Warszawy, a tem samem wpłynęła na spotęgowanie miłości mieszkańców stolicy do ich rodzinnego miasta".

Pola Gojawiczyńska urodziła się w Warszawie w 1896 roku. Pierwszą pracą drukowaną, której autorką była p. Gojawiczyńska była nowela p. t.: „Dwa fragmenty", wyróżniona na konkursie pisma „Echo Pragi". Pozatem umieszczała szereg utworów literackich w pismach codziennych i perjodykach. Ważnym etapem w twórczości Gojawiczyńskiej był wyjazd i dłuższy pobyt w 1920 roku na Górny Śląsk, od kiedy rozpoczęła ogłaszanie bardzo interesujących utworów, ilustrujących stosunki śląskie („Ziemia Elżbiety").

Laureatka wykończyła ostatnio sztukę teatralną p. t.: „Spółczesne", oraz opracowuje dalszy ciąg powieści „Dziewczęta z Nowolipek".

NAGRODA MUZYCZNA.

Nagrodę muzyczną przyznał Sąd Konkursowy na posiedzeniu w dniu 31. października 1935 roku mistrzowi Karolowi Szymanowskiemu za „działalność kompozytorską, bezkompromisową, artystyczną i utrzymaną na najwyższym poziomie współczesnej sztuki muzycznej, pracę wielostronną i w każdym dziale kompozycji świetną, uwieńczoną długim pocztem wspaniałych dzieł, których pierwsze wykonanie w znacznej części było przywilejem Warszawy. Dzieła te zdobią programy muzyczne i repertuary całego świata. Imię Jego zdobyło miejsce w pierwszym rzędzie najdzielniejszych poszukiwaczy nowego stylu muzycznego. Twórczość Karola Szymanowskiego ma znaczenie odnowy dla muzyki polskiej, ma ożywczy wpływ na szereg naszych młodych kompozytorów".

Karol Szymanowski urodził się na Ukrainie w Tymoszówce w 1883 roku. Już od młodych lat zdradzał wysokie uzdolnienie muzyczne i kompozytorskie. Studja muzyczne odbył pod kierownictwem profesorów Zawirskiego i Noskowskiego w Warszawie. Długi cykl Jego utworów muzycznych rozpoczynają 6 pieśni do słów Tetmajera, warjacje na temat ludowy etiuda B-moll i 9 preludjów. Po dwuletnich studjach w Warszawie Karol Szymanowski wyjeżdża do Berlina. Na owe czasy przypadają pierwsze koncerty. W tym okresie napisana i wykonaną została druga symfonja oraz druga sonata fortepianowa. Do wybuchu wojny Karol Szymanowski dużo podróżuje. W czasie tym powstają takie dzieła, jak: opera „Hagith", pieśń Hafisa oraz pieśń do słów Micińskiego. W czasie wojny laureat przebywał w rodzinnym majątku na Ukrainie, tworząc tam wiele pierwszorzędnych dzieł. Po przewrocie bolszewickim i chwilowym pobycie w Rosji kompozytor osiedla się na stałe w Warszawie. Trudno wyliczyć wszystkie dzieła muzyczne, skomponowane przez Szymanowskiego w poprzednich i obecnym okresie Jego życia, ograniczymy się do wymienienia kilku tytułów: opera „Król Roger". 2 koncerty skrzypcowe, 4 symfonje, II. kwartet, Stabat Mater, Harnasie, wystawione w r. b. z wielkiem powodzeniem w Pradze czeskiej, Mazurki, Słopiewnie. Rymy Dziecięce i t. d.

NAGRODA ARTYSTYCZNA.

Nagrodę artystyczną przyznał Sąd Konkursowy na posiedzeniu 31 października 1935 r. artyście - rzeźbiarzowi, p. Alfonsowi Karnemu, „w uznaniu Jego dotychczasowej twórczości, która rozwinęła się w Warszawie i ma swój mocny wyraz w rzeźbie portretowej: „Noakowski", „Autoportret", „Kotarbiński", „Maszyński", „Młynarski". „Przyznając tę nagrodę, Sąd Konkursowy wierzy, że spotęguje ona jeszcze bardziej wysiłek artystyczny laureata, oraz pobudzi twórczość młodego pokolenia rzeźbiarzy warszawskich do wielkich zadań artystycznych, jakich domaga się od nich Stolica".

Alfons Karny urodził się w 1904 roku w Grodzieńszczyźnie. Wcześnie osierocony przez rodziców imał się wszelkiej pracy, aby zdobyć kawałek chleba. W roku 1920 brał udział w charakterze ochotnika w wojnie polsko - bolszewickiej. Borykając się z ciężkiemi warunkami życia, kończy Akademję Sztuk Pięknych w Warszawie w 1929 roku. W tymże roku Akademja przyznała mu pierwsze na Wydziale Rzeźby stypendjum, które pozwoliło p. Karnemu odbyć dłuższą podróż zagranicę dla studjów artystycznych. P. Alfons Karny po powrocie z zagranicy stale mieszka w stolicy, gdzie pracuje z dużem powodzeniem na polu rzeźbiarstwa. Ostatnio p. Karny mianowany został asystentem na Wydziale Rzeźby Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie. Zdobywca nagrody artystycznej m. st. Warszawy 1935 roku już niejednokrotnie zdobywał nagrody za pracę artystyczną. W 1929 roku zdobył pierwszą nagrodę m. st. Warszawy w Salonie Zachęty. W 1932 roku zdobył Pierwszą nagrodę na konkursie sportowym. W 1935 roku Polska Akademja Umiejętności w Krakowie przyznała p. Karnemu nagrodę za pracę artystyczną. Pozatem zdobywał szereg nagród na wystawach, organizowanych przez I. P. S., na konkursie krajowym za popiersie zasłużonych Polaków i t. d.

—o—



Z SALI KONCERTOWEJ P.T.M.

UROCZYSTY KONCERT FILHARMONJI

w rocznicę odzyskania Niepodległości

Rozpoczęto ten koncert odegraniem Hymnu Narodowego, a z tego drogiego nam mazurka Dąbrowskiego potrafił doskonały dyrygent p. **Bierdjajew** wydobyć pewne kontrasty, które dalekie były od szablonowego wykonania tej pieśni, tak często z powagą słuchanej. Po tym uroczystym wstępie ku tłumnie zebranej publiczności popłynęły dźwięki dzieła, mało znanego kompozytora **R. Statkowskiego**, dzieła bezwzględnie pięknego, barwnie instrumentowanego i przemawiającego szczerze w duchu spadkobierców twórczości Moniuszki i Żeleńskiego. Poemat symfoniczny, stanowiący wstęp do op. „Marja" Statkowskiego obok dzieł **Karłowicza** reprezentował na tym koncercie polską twórczość. O ile zaś dobrze się stało, że zapoznano publiczność z mało znaną twórczością Statkowskiego, o tyle p. Bierdjajewowi należy wyrazić podziękowanie za wykonanie Karłowicza: **Rapsodji Litewskiej** i granej już kilkakrotnie we Lwowie **Pieśni o wszechbycie.** Dzieła Karłowicza są bowiem tak zachwycające, tak przebogate i tak misternie tkane, że słucha się ich całą duszą, jednym tchem niemal Jakże kunsztownie operował Karłowicz rzewnym motywem pieśni ludowej, przewijającej się od oboju, przez flety, klarnety i waltornie do śpiewnych melodyj smyczków! Ileż tęsknoty i zapamiętania wszczepił genialny muzyk w owa przepiękną rapsodję! Ile potęgi zaklał w pieśń o „wszechbycie"! „Odwieczne pieśni" zachwyciły niejednokrotnie niejednego dyrygenta i stały się dawno dziełem, o którego wykonanie starają się wybitni kapelmistrze. P. Bierdjajew — znany już we Lwowie z gościnnych występów, jest jednym z tych dyrygentów, którzy z natury lgną do piękna w liryce ukrytego i dlatego takie utwory, przez niego interpretowane — specjalnie pod jego pałeczką piękno uwypuklają. O ile w poemacie symfonicznym dały się zauważyć pewne drobne usterki — nawet w smyczkach — o tyle kompozycje Karłowicza, wykonane artystycznie ogólny wywołały zachwyt. — Subtelne piana, czyste brzmienie „drzewa" i „blachy", z której w pieśni o wszechbycie wydobyć potrafi potęgę i grozę — wszystko to ponownie przekonało nas, że Bierdjajew jest dyrygentem-artystą wielkiej miary.

Tym ostatnim okazał się też w chwili kiedy rola orkiestry ograniczała się do dyskretnego akompanjamentu soliście-skrzypkowi, — wykonującemu dzieła skrzypcowe, stanowiące zawsze decydujące o talencie artysty probieże: koncerty skrzypcowe **Brahmsa** i **Czajkowskiego.** Wykonał je młodziutki artysta **Natan Milstein.** Jeśli przed kilku laty — oceniając jego grę, wyraziłem się o niej w słowach pełnych zachwytu — to dziś nawet trudno mi się zdobyć na lepsze i dosadniejsze jej określenia. Gdy Milstein gra, słyszy się tylko wielkiego artystę, który gra z duszą, gra niewysłowienie pięknie przy wszystkich zaletach nieskazitelnej czystości i wspaniałej techniki. Melodia, wydobywająca się z pod smyczka Milsteina — to poezja, to nadzwyczajny śpiew w miarę rzewny lub skrzący się blaskami drogocennych pereł. Pozatem grę tego wirtuoza cechuje wielki spokój i pewność — udzielająca się orkiestrze i publiczności. Zauważyć też trzeba, że rzadko który z artystów cieszył się takim przyjęciem i owacją publiczności, jak Milstein.

Koncert ostatni tak ze względu na program, jak i wykonawców — może lwowska Filharmonja do najpiękniejszych zaliczyć.

Tłumy, zebrane na koncercie dowiodły ponownie, że Lwów — mimo biedoty materjalnej — pragnie rozkoszować się pięknem muzycznem i że dobre koncerty, jak te dwa pierwsze tegoroczne — zawsze cieszyć się będą dużą frekwencją.

A teraz jedna uwaga pod adresem administracji. Jeśli nie wpuszcza się słusznie nikogo na salę z chwilą rozpoczęcia produkcji — nie trzeba robić wyjątków nawet dla osób „wyjątkowych", to czyni to tylko złe i demoralizujące publiczność wrażenie.

W. HAUSMAN.

Pies i dynamit

Mało komu zapewne wiadomo, że pierwszą ofiarą dynamitu był... mały piesek.

Działo się to w Pembrey, gdzie obradował poważny kongres uczonych chemików. Celem wypróbowania siły wybuchowej tego nowego środka postanowiono wrzucić mały ładunek dynamitu na dno znajdującego się w pobliżu stawu.

Faktycznie jeden z uczonych rzucił do wody fatalny pakiecik. W tej chwili znajdujący się opodal piesek, przekonany, że idzie tu o zwykłą zabawę w aportowanie, — wskoczył do wody, wyłowił pakiecik i z tryumfującą miną przyniósł go w pysku, składając u stóp swego pana.

Można wyobrazić sobie popłoch i przerażenie obecnych, którzy, nie bacząc na swe tytuły i godności, rzucili się do panicznej ucieczki przez aleje parku.

Na placu boju pozostał tylko biedny piesek... Po chwili straszliwy huk wstrząsnął powietrze, a piesek zginął, rozszarpany w kawałki.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zebrania w spółkach akcyjnych

D. 26 listopada b. r. — „Związek Przedsięb. Gorzeln Roln. S. A." — o godz. 17-tej w lok. Ski we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 16.

D. 29 listopada b. r. — „Pol. Syndyk. „Koloniz." S. A. we Lwowie" o godz. 12-tej w kanc. Not. Romana w Warszawie — Kapucyńska 6.

D. 30 listopada b. r. — Akc. Bank Hipoteczny S. A. — o godz. 10-tej w lokalu Ski we Lwowie.

„Chodorów" S. A. dla Przem. Cukr., o godz. 12-tej w lok. firmy „Polsot" we Lwowie, Szajnochy 2.

Kierunki wywozu polskiego we wrześniu

Ogólna wartość eksportu polskiego we wrześniu b. r. wyniosła 76.608 tys. zł., z czego na kraje europejskie przypadło 64.418 tys. zł., zaś na kraje pozaeuropejskie 12.190 tys. zł. Udział Europy w polskim wywozie stanowi 84,1 proc. zaś krajów pozaeuropejskich 15,9 proc.

Wśród krajów, odbierających polskie towary znajdowały się: **Anglja** — z wartością wywozu 17.023 tys. zł. i udziałem 22.2 proc.; **Niemcy** (9.488 tys. zł. — 12.4 proc.); **Belgja** (5.908 tys. zł. — 7,7 proc.); **Austrja** (5.756 tys. zł. — 7,5 proc.); **Szwecja** (5.012 tys. zł. — 6,5 proc.); **St. Zjedn.** (4.241 tys. zł. — 5,6 proc.); **Czechosłowacja** (4.045 tys. zł. — 5,3 proc.); **Holandja** (2.780 tys. zł. — 3,6 proc. i t. d.

W stosunku do miesiąca poprzedniego **największy wzrost** wykazuje **wywóz do Belgji** (o 3.201 tys. zł.), do Stanów Zjednoczonych (o 2.140 tys. zł.), wreszcie do Austrji, Niemiec i Szwecji. Natomiast wywóz do Anglji, Czechosłowacji i Holandji zmniejszył się.

Przedsiębiorstwa państwowe podwyższą płace?

Jak informuje Agencja „Press, — na której odpowiedzialność wiadomość zamieszczamy — niektóre przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje publiczne opracowują wnioski o podwyższenie płac swoim pracownikom w ten sposób, aby mimo potrąceń podatkowych otrzymywali pobory w dotychczasowej wysokości. Wnioski te motywowane są koniecznością utrzymania fachowców i specjalistów w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Dotychczas niewiadomo, jakie stanowisko w kwestji zamierzonych podwyżek płac zajmie ministerstwo skarbu, względnie państwowe władze nadzorcze.

Tajemnica redukcyj urzędniczych

W ostatnim numerze dwutygodnika „Polityka Gospodarcza" (z d. 10 listopada b. r.) na marginesie dnia oszczędności w Polsce czytamy poniższe uwagi:

„Właśnie z okazji dnia oszczędności byliśmy świadkami ciekawych posunięć w tej dziedzinie. Oto w pewnej instytucji państwowej, mającej sporo do czynienia z oszczędnościami, w dniu 31-go października doręczono wymówienia zbędnym pracownikom. W myśl zaleceń p. premiera Kwiatkowskiego, redukowano pracownice zamężne, których mężowie mieli posady. Zastosowano przytem motyw sprawiedliwości. Niestety, w krótkim czasie okazało się, że motyw ten wybitnie koliduje z motywem wydajności pracy. Żony pracowników (oczywiście z innych resortów) okazały się tem wydajniejsze w pracy, im wyższe stanowiska zajmowali ich mężowie.

Jedna ze zredukowanych mężatek została np. zaangażowana na nowo w 2 godziny po zwolnieniu. W ciągu tych 2 godzin okazało się, że jest ona niezbędna w pracy. Brak oszczędności znalazł tu wyraz w niepotrzebnej pisaninie i korespondencji.

Ale znamy ciekawszy wypadek. Pracownik pewnego przedsiębiorstwa typu publiczno-prawnego został zredukowany i wypłacono mu natychmiast 3-miesięczną odprawę. Po tygodniu, w ciągu którego zredukowany nie zasypiał gruszek w popiele, okazało się, że był on niezbędny. Przyjęto go więc zpowrotem. Ale co zrobić z 3-miesięczną odprawą? Pracownik stał na stanowisku, że rozpoczyna pracę na nowo, a to, co było przedtem, nic go nie obchodzi. Po długich targach ustalono, że wynagrodzenie za jeden miesiąc pracownik zatrzyma, a wynagrodzenie za dwa miesiące pozostanie jako dług pracownika do potrącenia „przy sposobności".

Komorne w budżetach urzędniczych

Wobec aktualnej sprawy obniżki komornego pozwalamy sobie zestawić dane, które wykazują, jaka część całego budżetu poświęcać muszą na opłatę czynszów rodziny urzędnicze w Niemczech, w Zjedn. Stanach A. P. i w Polsce. Podczas gdy w Niemczech komorne pochłania 12 proc. ogółu wydatków, w Stanach Zjednoczonych — 14.8 proc. w **Polsce** — aż 23.7 proc.

Rodzina urzędnicza w Niemczech musi przeznaczyć na komorne ósmą część całego budżetu, u nas zaś rodzina urzędnicza musi przeznaczyć na komorne prawie **ćwierć całego budżetu!** Poświęcając na komorne prawie ćwierć wszystkich wydatków, urzędnicy mieszkają u nas w znacznie gorszych warunkach, aniżeli robotnicy w Anglji, Holandji lub Niemczech. Niezmiernie ciekawych danych dostarczyła pod tym względem ankieta, przeprowadzona wśród inteligencji pracującej przez Radę Okręgową Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie w r. 1932.

Mimo, że ankieta przeprowadzona była wśród rodzin, będących na poziomie wyższym od przeciętnego ogółu pracowników umysłowych (przeciętny zarobek w zespole objętych rodzin wynosił około 375 zł. miesięcznie!), stwierdzono, że tylko 92 proc. mieszkań ma własny wodociąg, tylko 56 proc. mieszkań ma ustęp w mieszkaniu, tylko połowa mieszkań ma kuchenkę gazową, tylko 20 proc. mieszkań ma własną łazienkę! Jeżeli sfery zamożniejsze pracowników umysłowych mieszkają w tych warunkach, łatwo sobie wyobrazić „luksus mieszkaniowy" ogółu rodzin urzędniczych.

Nadzieje na obfitość kredytów

Prezes Związku Banków p. W. Fajans, udzielił wywiadu prasowego, w którym oświadczył między innemi, że zaprzestanie dalszego zadłużania się skarbu państwa na rynku wewnętrznym, stworzy obecnie znacznie większą obfitość kapitałów dla kredytowania handlu i przemysłu. Ostatnie oświadczenia min. Kwiatkowskiego wywołują wzrost zaufania, czego wyrazem jest spadek dolara złotego do poziomu 8,97 zł.

Spis lokali w miastach

Wobec zamierzonego zniesienia podatku od lokali jedno- i dwuizbowych w wpływach którego mają udział miasta, Związek Miast Polskich zwrócił się do miast o natychmiastowe powiadomienie: 1) ile jest w mieście lokali 1 i 2-izbowych i ile większych, 2) ile miasto otrzymuje obecnie rocznie wpływów z podatku od lokali, 3) ile miasto straci po zrealizowaniu wspomnianego zamierzenia rządu, 4) czy miastu opłaciłoby się podjęcie wymiaru, poboru i egzekucji podatku od lokali.

Pertraktacje z Fordem

Dnia 10 bm. przybędą z Kopenhagi do Warszawy na kilkudniowy pobyt dyrektorzy wielkiej firmy samochodowej Ford Motor Co., na czele z p. Dyr. Mölleren, celem odbycia konferencyj z naszymi czynnikami rządowemi w sprawie otrzymania koncesji na uruchomienie montowni samochodów.

Miedź dla Trzeciej Rzeszy

Jak informuje belgijskie czasopismo „Le Peuple" — belgijskie „Société des Minerals" zależne od „Société General" zawarło z Niemcami układ, mocą którego Trzecia Rzesza nabyła całą jednoroczną produkcję miedzi w Kongo Belgijskiem, wynoszącą 60 tys. tonn, za sumę 180 milj. franków. Notując tę wiadomość, czasopismo zwraca uwagę na wyścig zbrojeniony Niemiec w tej chwili, gdy całe Niemcy zaprowadzają „kurację odtłuszczeniową".

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Siemię konopne, koniczyna czerwona i otręby podrożały.

Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów	od	do
Siemię konopne	29.50	30.00
Koniczyna czerwona	90.00	100.00
wolna od kan.	100.00	110.00
wolna od kan. 96%	110.00	120.00
Otręby żytnie	7.00	7.25
Otręby pszenne grube	8.25	8.75
Otręby pszenne średnie	7.50	7.75
Otręby pszenne miałkie	10.50	11.00

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna

Skromne obroty w listach zastawnych 4½% i 4% Tow. Kred. Ziemsk., oraz większe obroty w dewizie Londyn Paryż.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty w hurcie 2.50 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło kuchenne w hurcie 2.50 zł., w detalu 3.00 zł.

Mleko w hurcie litr 18 gr., detal 20 gr., pasteryzowane w butelkach 23 gr z dostawą 25 gr.

Jaja w hurcie 4.80 zł. kopa, sztuka 8½ gr.

JÓZEF BIENIASZ. 52

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Wtem stała się rzecz nieoczekiwana. Gdy się znaleziono w sieni, nagle jeden z przybyłych sypnął garścią papryki w same oczy Gozdawy; drugi uczynił to samo z Jędrzejem. Równocześnie ciężko ranny człowiek podniósł się błyskawicznie z ziemi i wyrwawszy ogarek z ręki starego, zdzielił go z całej siły pięścią w obnażoną głowę. Dwaj obcy już leżeli na chwilowo oślepionym Gozdawie, krępując ręce z wprawą zawodowych rzezimieszków.

Stojący za progiem Pietrek narobił nieludzkiego wrzasku, ale zaraz i on ucichł. Z poza węgła wysunęły się dalsze trzy cienie. Jeden z nich obezwładnił przerażonego pastucha, dwaj inni wskoczyli do środka. Zbudzona ze snu panna Justysia wybiegła z kuchni i widząc, co się święci, zemdlała z przerażenia.

W czasie walki i szamotania w ciemności, oświetlanej niepewnie mdło błyszczącym smolakiem, nikt jakoś nie zwrócił uwagi na małego Jacka. Chłopak, któremu stary Jędrzej opowiadał nieraz o zbójach, napadających po nocy spokojnych ludzi, w koszulinie tylko i boso, zdjął pociemku zapasową fuzję ojca ze ściany i korzystając z otwartych drzwi od pokoju, wymierzył bez namysłu do jednego z napastników i pociągnął za cyngiel. Rozległ się ogłuszający huk, po którym człowiek zatoczył się jak pijany, a potem siadł ciężko. Cały nabój zajęczego śrutu otrzymał w biodro.

Powstało piekielne zamieszanie; nikt nie wiedział, skąd padł strzał. Ktoś zauważył otwarte drzwi i zajrzał niebacznie do środka. Huknęło znowu z ciemności i drugi człowiek zwalił się ciężko. Niestety na tem skończyła się czynna rola Jacka. Trzymał coprawda wciąż fuzję w reku, ale bez naboi. Któryś z bandytów strzelił na chybił trafił do środka ciemnego pokoju, na szczęście nieszkodliwie; następnie ktoś zatrząsnął drzwi, jakby się bojąc stamtąd nowej niespodzianki.

Mimo wszystko napastnicy stali się panami sytuacji. Gozdawa i stary sługa leżeli skrępowani jak barany, zaś obok wili się z bólu dwaj ranni napastnicy. Pozostali naradzali się krótko nad kwestją tajemniczych strzałów, dowodzących, że ktoś uzbrojony czuwa jeszcze w tym domu i może być niebezpieczny; snać powzięli jakieś postanowienie, bo jeden z nich podszedł do omdlałej Justysi, podniósł z ziemi i trzymając przed sobą niby tarczę, sunął zuchwale ku zamkniętemu pokojowi. Inni, z wymierzonemi pistoletami, otwierali ostrożnie drzwi.

Naraz oczy wszystkich skierowały się w ciemną czeluść otwartej sieni. Z wywieszonym jęzorem stał w progu Rozbój i patrzył na obcych krwawemi ślepiami. Ludzie wstrzymali oddech i nie ruszali się, jakby urzeczeni potwornym grymasem pofałdowanej mordy straszliwego doga. Jakoś nikt nie odważył się strzelić, choć każdy trzymał w ręku gotową do strzału broń.

Pojedynek oczu trwał krótko. Olbrzymie zwierzę, zjeżywszy nagle sierść, zawarczało chrapliwym basem i jednym skokiem dopadło najbliższego opryszka. Rozległ się przeraźliwy krzyk o ratunek; na użycie broni palnej było za późno. Zabłysły noże. Walka rozgorzała na śmierć i życie. Na siłę nalezało odpowiedzieć siłą, na wściekłość wściekłością, na zdecydowane męstwo własnem męstwem. Ale Rozbój, jakby zrozumiawszy, co się stało, wpadł w niszczycielską furję, zwłaszcza, że usłyszał zachęcający głos obezwładnionego pana:

— Zabij, Rozboj! Zabij!...

W sieni kotłowało jak w ukropie. Słychać było rozjuszone warczenie psa, przyśpieszone oddechy ludzi, dzikie wrzaski kąsanych. W ciemności, jakie zapanowały, gdyż łuczywo nagle zgasło, toczył się zażarty bój między zdecydowanymi na wszystko ludźmi, którym śmierć w oczy zajrzała, a rozwścieczonym tybetańczykiem.

I nie wiadomo, coby się dalej stało, gdyby nie junacki herszt zbójów. Nie tracąc przytomności, szybki jak błyskawica, wyskoczył na dwór i pochwycił stojącą naprzeciw kopicę siana. Buchnął jaskrawy słup ognia, zrobiło się jasno jak w biały dzień. Wówczas podpalacz podsunął się pod dom jak pantera, skierował broń w głąb sieni, jakiś czas uważnie mierzył i strzelił. Na huk odpowiedział przeraźliwy skowyt psi...

Z domu wysuwali się jeden po drugim napastnicy. Uchodzili do widm podobni, krwią ociekli, wszyscy pokaleczeni, pogryzieni. Jeden, słaniając się, padł martwy na podwórzu. Straszliwy dog nie znał żartów. Było widoczne, że sam ciężko ranny, bo z wnętrza dochodziło bolesne, acz zawierające groźbę skomlenie. Jakoś nikt nie miał odwagi wrócić i podjąć walkę. Pies, choć ranny, mógł być niebezpieczny, zresztą ktoś tam jeszcze czuwał, bo w drzwiach zamigotała właśnie biała postać Jacka.

Przez ten czas Gozdawa czynił nadludzkie wysiłki, żeby się uwolnić z więzów. Papryka paliła mu oczy żywym ogniem. Pod wpływem ślepoty i piekielnego bólu prawie się nie orjentował w sytuacji. Zdziwiony, słyszał strzały z pokoju syna, w chwilę później był świadkiem zaciekłej walki psa z ludźmi, potem padł znów strzał, doszedł go skowyt Rozboja i nagle wszystko ucichło.

Gdy mu się udało wkońcu oswobodzić ręce i przetrzeć oczy, było po wszystkiem. Napastnicy przepadli bez śladu, tylko płomień, miotany wiatrem, przerzucił się na suche dranice dachu. Wysuszone w ciągu upalnego lata na pieprz, teraz gorzały jak słoma.

Na widok nieszczęścia Gozdawa odzyskał dziką energję. Przemywszy pośpiesznie oczy przyzwał się ubrać synowi, sam narzucił na siebie co bądź i pośpieszył na ratunek staremu słudze, który leżał bez duszy i nie dawał znaku życia. Szczęściem pozbierała się panna Justysia, a z dworu nadbiegł przerażony pastuch. Oni także zdołał się jakoś uwolnić z powroza. Z ich pomocą wyniesiono z domu najpierw nieprzytomnego Jędrzeja, potem psa.

(C. d. n.)

Nowy dowódca Korpusu we Lwowie

gen. bryg. inż. Al. Litwinowicz

W ub. tygodniu przybył do Lwowa nowy Dowódca Korpusu generał brygady inż. Aleksander Litwinowicz. Gen Litwinowicz pochodzi z pow. Słonimskiego ziemi Grodzieńskiej. Urodził się w Petersburgu w roku 1879, gdzie pracował wówczas jego ojciec Włodzimierz inżynier - technolog. Matka, Katarzyna z Dybowskich, kończyła wówczas żeńskie kursy lekarskie i należała do pierwszych kobiet lekarzy w Rosji.

Pierwsze dwa lata szkolnej nauki pobierał w Ekaterynosławiu, następnie w Petersburgu, gdzie w roku 1897 ukończył 5-te gimnazjum. W jesieni tegoż roku przybył do Lwowa i wstąpił na wydział budowy maszyn Politechniki Lwowskiej, którą ukończył w roku 1905.

W czasie pobytu na Politechnice, brał czynny udział w życiu młodzieży akademickiej, oddając się przedewszystkiem pracy gospodarczej i samopomocowej w wydziale Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki. W latach 1901 i 1902 był prezesem tego towarzystwa, kóre wówczas odgrywało wielką rolę w życiu młodzieży akademickiej.

Utrzymując się od roku 1902 z własnej pracy, zajęty był w ciągu 2 lat w w biurze technicznem Gazowni lwowskiej.

Kontynuując pracę na terenie samopomocy akademickiej, rok 1904 spędził jako gospodarz domu zdrowia „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem, którego dalszym ciągiem jest obecne nowoczesne sanatorjum akademickie w tej miejscowości.

Od roku 1905 poświęcił się wyłącznie pracy zawodowej, pracując początkowo w gazowni jarosławskiej, następnie jako inżynier w firmie prywatnej inż. Z. Rodakowski we Lwowie, w której przez 5 lat, do końca roku 1910 prowadził dział opalania ropą, budując szereg urządzeń technicznych na terenie Małopolski, Węgier i Austrji.

W roku 1911 do spółki z inż. Piotrowskim i Hubertem założył biuro techniczne w Krakowie. Po rozwiązaniu tej spółki przeniósł się na początku roku 1912 zpowrotem do Lwowa, gdzie wspólnie z inż. Wyleżyńskim i swoim bratem Konradem, zabitym we Lwowie podczas walk w listopadzie 1918 roku, założył własne przedsiębiorstwo, które prowadził do dnia 1 sierpnia 1914 r.

Od roku 1910 nawiązał kontakt z członkami Związku Walki Czynnej i w jesieni tego roku został wiceprezesem założonego wówczas oficjalnie Zw. Strzeleckiego we Lwowie. W tej funkcji, za swoim kwitem odebrał pierwsze 40 karabinów Manlichera z odpowiednią ilością amunicji z magazynów 19 pułku obrony krajowej i brał udział w pierwszem strzelaniu z tej broni na strzelnicy wojskowej na Kleparowie.

Od tego czasu, w wolnych od pracy zawodowej chwilach, uczestniczył w ćwiczeniach wojskowych Zw. Strzeleckiego. W roku 1912 uczęszczał i skończył tak zw. podchorążówkę Zw. Strzeleckiego (właściwie kurs podoficerski). w roku 1913 i 1914 uczęszczał na wyższy kurs oficerski razem z obecnym Szefem Sztabu Głównego Gen. W. Stachiewiczem.

W jesieni roku 1912 złożył na rozkaz Komendanta Piłsudskiego pamiętną dla wszystkich przysięgę strzelecką.

1 sierpnia 1914 roku zameldował się w Kwaterze Głównej w Krakowie i tegoż dnia został wysłany do Lwowa z rozkazem mobilizacyjnym Strzelca. 3 sierpnia otrzymał rozkaz organizowania intendentury w Krakowie, a 5 wieczorem rozkaz wymarszu z 1-szą „Kadrową“.

Rano 6 sierpnia 1914 wyszedł z „Pierwszą Kadrową“ z poleceniem zorganizowania zaopatrzenia tej kompanji.

Od tego czasu pełnił funkcje intendenta 1 pułku, a następnie, aż do 30. 9. 1916, tj. do chwili rozwiązania I. Brygady Legjonów.

Po rozwiązaniu I. Brygady, w stopniu kapitana został przydzielony do K-dy Legjonów, a następnie do Polskiego Korpusu Posiłkowego, jako zastępca Szefa Intendentury Komendy i Korpusu.

W tym charakterze pełnił służbę do połowy lipca 1917, w którym to czasie, z powodu niezłożenia przysięgi, został zwolniony z Legjonów, a po otrzymaniu polecenia z K-dy P. O. W. w sierpniu 1917 roku, przedostał się do Lwowa.

Utrzymując kontakt z wymienioną wyżej Komendą i wypełniając jej zlecenia, zajął się ponownie pracą zawodową. Ponieważ założony warsztat pracy był wówczas zniszczony, przez rok zajęty był w elektrowni borysławskiej, a następnie mieszkając we Lwowie, próbował organizować nowe placówki techniczne na terenie Małopolski Wschodniej i Zachodniej.

W trakcie tych prac i rozjazdów przyszedł 1 listopad 1918 r. W tym dniu zgłosił się do kpt. Nilskiego Łapińskiego i otrzymał polecenie czekania na rozkazy. W nocy z dnia 1 na 2 został odcięty od oddziałów polskich aż do czasu odsieczy.

Od dnia 23 listopada 1918 pełnił funkcje Szefa Int. Dow. Wschodn. przez cały czas oblężenia, aż do kwietnia 1919 r. w stopniu majora. Zorganizował wówczas służbę intendentury i aprowizację tak oddziałów wojskowych, jak i ludności cywilnej Lwowa.

W nocy z dnia 5 na 6 marca 1919 udało mu się osobiście przeprowadzić transport żywności z Przemyśla do Lwowa, co zadecydowało o możności przetrzymania oblężenia w czasie od 7 do 19 marca 1919 r.

W czerwcu 1919 przeniesiony do Warszawy na stanowisko zast. Szefa Dep. Gospodarczego M. S. Wojsk. Od jesieni tego roku w stopniu podpułkownika, a następnie pułkownika, jest Szefem Dep. Gospodarczego M. S. Wojsk., mając w swoim ręku wyżywienie, umundurowanie i zaopatrzenie pieniężne Armji podczas wojny polsko - bolszewickiej. Na tem stanowisku pozostaje do połowy roku 1923.

Mianowany generałem brygady, pełni od roku 1924 do końca lipca 1927 funkcje Szefa Departamentu Przemysłu Wojennego M. S. Wojsk., poczem obejmuje w sierpniu 1927 roku Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. III. w Grodnie, które pełni aż do października roku bieżącego.

Jak więc widzimy, gen. Litwinowicz przybył na teren dobrze mu znany, przybył tu, gdzie spędził swoje najlepsze lata, gdzie rozpoczął swą pracę niepodległościową, przybył do tego Lwowa, z którym jest związany całem sercem.

Lwów wita Gen. Litwinowicza na jego nowej placówce, życząc Mu jak najlepszych wyników pracy z tem, że zawsze jest gotów stanąć na Jego apel i popierać Jego poczynania ku chwale potężnej Polski!

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Bengali“ - apoteoza żołnierskich cnót

(Kopernik - Marysieńka)

Widzieliśmy już szereg doskonałych filmów wojskowych, ale *„Bengali“* bije je wszystkiem: scenarjuszem, reżyserją, przepyszną wprost grą aktorów i montażem, utrzymanemi na najwyższym poziomie artystycznym. Najwybitniejszym jednak, najbardziej wartościowym walorem tego wspaniałego obrazu z życia kresowego pułku lansjerów bengalskich to przedewszystkiem jego nadzwyczaj subtelny pierwiastek propagandowy i wychowawczy sprawiający, że po obejrzeniu tego arcydzieła zostajemy przekonani, iż armja — podstawa egzystencji państwa szkoła rycerska i strażnik pokoju musi być zbiorowiskiem prawdziwych *mężczyzn* o hartownych jak stal charakterach, skromnych, obowiązkowych i zdolnych do najcięższych ofiar i poświęceń dla najwznioślejszej idei, której na imię — ojczyzna.

„Bengali“ to film niezapomniany, wywierający wstrząsające wrażenie a jego reżyser Henry Hathaway wyryje w pamięci kinomanów swe nazwisko nazawsze, jak i główni bohaterowie: *Gary Cooper, Franchot Tone, Ryszard Cromwell*, i sir *Guy Standing*. „Bengali“ przepyszna epopea rycerska, owiana czarem — jakże dziś rzadkiego romantyzmu — to jedna wielka apoteoza twardej, żołnierskiej służby, w której ginie się na posterunku, ale nie ustępuje. To nam tłumaczy jakim cudem kilkudziesięciotysięczna garstka Anglików może rządzić 300-miljonowemi Indjami, to nam tłumaczy czem jest dla państwa armja — jego żelazne ramię.

Film ten pełen momentów o nadzwyczaj silnem dramatycznem napięciu ożywiają sceny pełne angielskiego humoru w najlepszym gatunku (scena z kobzą i okularnikiem lub historja ze świnią i 48 dziewicami w raju). Tempo wartkie, plenery (oryginalne zdjęcia z Indyj) bez zarzutu, djalogi zwięzłe i dowcipne, wystawa oszałamia istotnie swą rozrzutnością i przepychem, sceny batalistyczne i kawaleryjskie emocjonujące i efektowne — całość, powtarzamy raz jeszcze, to arcydzieło sztuki filmowej.

Dyrekcji kinoteatrów *„Kopernik“-„Marysieńka“* za sprowadzenie do Lwowa tego przepięknego filmu należy się pełne uznanie. Film ma na długie czasy zapewnione powodzenie i jak rzadko który na to zasługuje. *(n.)*

Niemcy zaniepokojoną angielską misją handlową

w Polsce

(—) Tak się jakoś dziwnie złożyło że bezpośrednio niemal z przyjazdem handlowej misji angielskiej do Warszawy podpisany został układ handlowy polsko - niemiecki. Przewodniczący delegacji angielskiej Ramsden, zainterpelowany przez dziennikarzy, czy układ polsko - niemiecki nie odbije się hamująco na dalszych stosunkach handlowych polsko - angielskich oświadczył ostrożnie, że nie zna jeszcze szczegółów układu i że układ ten zgoła nie zaskoczył angielskich kół gospodarczych, które zresztą nie dziwią się iż oba sąsiadujące narody układają swój stosunek handlowy w miarę swych obopólnych potrzeb.

Tem niemniej jednak niemieckie koła gospodarcze z całą uwagą śledzą przebieg konferencyj angielsko - polskich poświęcając im wiele miejsca na łamach swych dzienników. Ostatnio np. „Breslauer Neueste Nachrichten“ (z dnia 10 bm.) denerwują się ruchliwością delegacji i stwierdzają, że maszyny, dla przemysłu włókienniczego mogą być rychlej sprowadzone z Anglji niż z Niemiec. To samo dotyczy maszyn dla polskiego przemysłu drzewnego. Gdyby się to sprawdziło natenczas byłby to poważny cios dla niemieckich maszyn przemysłu drzewnego które w myśl układu polsko - niemieckiego miałyby wejść na rynek polski.

W uwagach tych kryje się między wierszami szukanie pretekstu do ewentualnych trudności, które gromadzi Berlin dla podważenia ewentualnego, klausul układu polsko - niemieckiego i obyśmy nie byli złymi prorokami.

Misja angielska pracuje nader intenzywnie. W ministerstwie komunikacji omawiano między innemi polskie zagadnienie drogowe, przyczem ze strony Anglików złożono ofertę na pewne roboty drogowe i inne roboty publiczne. W Związku Izb Przem. Handl. poruszona została sprawa importu skór, śledzi, a polski przemysł radjowy wysunął również swoje zapotrzebowanie.

Osobną konferencję poświęcono zagadnieniom Targów Poznańskich, któremi specjalnie zainteresowali się Anglicy. Jak dotąd poruszono również sprawę gwarancji państwowej za dostarczenie dla polskiego rynku maszyn rolniczych i maszyn związanych z polskim przemysłem konsumcyjnym. Gwarancję tę objąłby Bank Rolny.

Wszystkie te zjawiska, każdy krok niemal delegacji angielskiej notuje prasa niemiecka szczegółowo i zestawia bilans na marginesie ostatniego układu handlowego polsko - niemieckiego.

Niezwykły zwyczaj na dworze angielskim

Kiedy małżonka księcia Kent spodziewała się potomstwa, — w przeddzień tego wydarzenia zjawił się w pałacu królewskim sir John Simon, minister spraw wewnętrznych i przepędził tam całą noc i dzień, aż do chwili, gdy pokazano mu noworodka.

Jest to tradycją, datującą się od roku 1688 i obowiązującą dotychczas. Mianowicie w roku 1688 przyszedł na świat syn Jakóba II. Przy akcie urodzenia nie był obecny żaden dygnitarz — co wyzyskali później przeciwnicy króla, kwestjonując prawe urodzenie dziecka.

Od tego czasu minister spraw wewnętrznych obowiązany jest z urzędu zjawić się na dworze królewskim ilekroć spodziewane jest przyjście na świat nowego członka rodziny królewskiej.

CO DZIEŃ NIESIE?

13 LISTOPADA	Środa
Wsch. sł. g. 6'47 m. Zach. sł. g. 3'54 m.	Stanisława Czwartek Józefata

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 13. 11. g. 8 wiecz. Ab. 4. „Wielki Fryderyk"
Czwartek 14. 11. g. 8 wiecz. Ab. 4. „Muzyka na ulicy".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 13. 11. nieczynny.
Czwartek 14. 11. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.
ATLANTIC: Miłostki (Liebelei) Artura Schnitzlera.
CASINO: „Sen nocy letniej" Szekspira, reż. Reinhardta.
CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.
COLOSSEUM: „A-B-C Miłości", rewja „Certyfikaten".
GRAŻYNA: „Dwaj hultaje"
KOPERNIK: „Bengali"
MARYSIENKA: „Bengali".
MUZA: Piotruś.
PALACE: „Epizod" z Paulą Wessely.
PAN: „Audjencja w Ischlu" Schabol i M. Eggert.
PAX: „Św. Franciszek z Assyżu" i aktualne dodatki.
RAJ: „Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską"
STYLOWY: „To lubią mężczyźni" — i rewja.
ŚWIT: „Weronika" z Franciszką Gall.
TON: „Księżniczka" Silvia Sidney.
WANDA: „Carioca" oraz „Porwanie"

Odznaczeni Lwowianie

Wśród odznaczonych z okazji Święta Niepodległości orderem „Polonia Restituta" znajdują się następujący lwowianie:

Krzyżem Komandorskim z gwiazdą „Polonia Restituta" odznaczony został wojewoda lwowski Władysław Zygmunt Belina-Prażmowski.

Krzyżem oficerskim „Polonia Restituta" odznaczeni zostali pułk. dypl. dr. Stanisław Künstler, prok. dr. Józef Kazimierz Chirowski, wiceprok. Karol Mikołaj Kowalski, dyr. Wilam Horzyca, prof. Stanisław Łukasiewicz.

Krzyżem kawalerskim „Polonia Restituta" odznaczeni zostali: dr. Zbigniew Laskownicki, płk. Orest Teodor Dżułyński, Mścisław Mściwujewski (Drohobycz), dr. Kazimierz Jaworski, nacz. St. Tęczyński, inż. Wiktor Tołłoczko, inż. Feliks Wartalski, naczelnik T. Dyńko (Stanisławów).

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: ks. Michał Rękas, Olga Zakrejsowa, dr. Rudolf Kotula, inż. Tytus Laskiewicz, inż. Wacław Czerwiński, konsul Aleksander Klotz, wiceprok. dr. Prachtel-Morawiański, dyr. dr. Eugenjusz Wawrzkiewicz i prof. Rudolf Wacek (po raz drugi).

Z pośród dziennikarzy Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta" odznaczony został kierownik oddziału PAT-a red. Józef Burczak.

Kronika lwowska

Niesamowity wypadek na cmentarzu żydowskim

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze wydarzył się na cmentarzu żydowskim niesamowity wypadek. Przebywał tam w tym czasie *Izydor Bohrer, subjekt handlowy* (ul. Krasickiego l. 20) *z dwiema siostrami: Idą i Sarą.*

Znajdowali się u stóp pagórka cmentarnego, na którym stał wóz, naładowany piaskiem. W pewnym momencie wóz stoczył się w dół bardzo szybko, Bohrer i Sara usunęli się, a *wóz całym swym ciężarem przygniótł Idę Bohrer, która doznała ciężkich obrażeń na całem ciele.* Z trudem usunięto wóz i wydobyto ją z pod piasku, poczem przewieziono do mieszkania. Na przebywających na cmentarzu wypadek powyższy wywarł wielkie wrażenie.

Włamywacze i paserzy wielkiej kradzieży

z magazynu tytoniowego — pod kluczem

(a) Głośną była z końcem października b. r. sprawa włamania do magazynu tytoniowego Monopolu przy pl. Cłowym l. 1, gdzie nieznani sprawcy w nocy z 25 na 26 ub. m., dostawszy się zapomocą podkopu z podwórza przy ul. Łyczakowskiej l. 4,

skradli trzy wielkie skrzynie, zawierające 89.160 sztuk „damesów", łącznej wartości 8.025 zł. 40 gr.

Złodzieje, po uniesieniu tego wielkiego łupu, nawiązali łączność z niejakim **Leibem Schubertem** (ul. Zygmuntowska l. 7), który w mieszkaniu swem przechował skradzione papierosy, a równocześnie rozwinął energiczne zabiegi celem pozyskania paserów, którzyby odebrali łup i podjęli się zadania pozyskania nabywców. Wobec trudności, na jakie jego zabiegi natrafiły,

złodzieje wywieźli znaczną część łupu do Tarnopola i gdy tam nie trafiał się odbiorca, ukryli papierosy w krzakach za miastem.

Po długich dochodzeniach ustalono wreszcie nazwiska sprawców tego wielkiego włamania, którego dokonali znani i niebezpieczni włamywacze: **Józef Bobela** (ul. Warszawska l. 74, Kleparów), **Michał Chomin** (ul. Kleparowska 30), **Józef Dereń** (Hołosko Wielkie l. 179), **Jan Biłyj** (Króla Leszczyńskiego 38) i **Franciszek Dradrach** (ul. Hallera l. 24, Kleparów).

Grupę zamieszanych w sprawę tego włamania tworzyli: **Baruch Zell**, właściciel hurtowni tytoniowej (!) przy ul. Bożniczej l. 20, **Robert Neger**, właściciel kiosku na pl. Krakowskim, **Jakób Rottenberg**, właściciel sklepu przy ul. Bożniczej l. 19, oraz notowany paser **Dawid Holzmann.**

Pozatem aresztowani zostali **dorożkarze**, którzy wywieźli skradzione skrzynie: **Józef Steinmetsen** (ul. Inwalidów 1), **Jakób Unger** (ul. Inwalidów 15) i **Michał Hawrysz** (boczna Kleparowska 18).

Oprócz 43.000 „damesów", znalezionych w Tarnopolu, odebrano 20.000 sztuk od wymienionych powyżej paserów, czwarta część łupu uległa zniszczeniu. Wymienieni włamywacze, paserzy i dorożkarze zostali w dniu wczorajszym odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego.

większą gotówką, lekarz bowiem pobiera dość wysokie honorarjum. I wówczas pokazała mu kopertę, zawierającą 900 dol. Osobnik przeliczył pieniądze, a potem momentalnie zamienił kopertę, w której były skrawki gazety, poczem umknął z dolarami. Cała sprawa przedstawia się w dość zagadkowem świetle, trudno bowiem zrozumieć, jak można wybierać się do Lwowa z tak wielką sumą, złożoną w kopercie i kopertę tak łatwo oddawać w obce ręce...

„SPOCZNĄ I WSTANĄ" ŻOŁNIERZE Z LAT 1830—63. W związku z podjętą akcją przez Wojewódzki Oddział Pols. Tow. Opieki nad grobami Bohaterów Narodowych w Stanisławowie — wydania pełnego opracowania broszury p. t. „Spoczną i wstaną" — osoby, zwłaszcza rodziny zainteresowane zgłoszą bliższe dane co do żołnierzy polskich z lat 1831, 48 i 63, spoczywających na terenie województwa stanisławowskiego. — Należy przesłać zarazem wszelkie fotografje, dokumenta, jeśli się gdzie zachowały i krótki życiorys danego żołnierza. Po wszelkie informacje w powyższej sprawie zwracać się można i żądany materjał biograficz. przesyłać na adres: Edward Fiderkiewicz, Stanisławów, — Urząd wojew., ul. Grunwaldzka II p.

Krwawe zajścia na wsi

(a) W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala powszechnego 25-letniego Michała Biłowicza z Horodysławu, w pow. bobreckim, którego przebił nożem w brzuch Iwan Dutka z Mikołajowa. Krwawy atak rozegrał się na tle zabiegów o względy pewnej dziewczyny.

(a) W **Jaśniskach koło Brzuchowic** rozegrała się wczoraj krwawa bójka pomiędzy braćmi Nowakami a Iwanem Jasińskim. Nowakowie zaatakowali Jasińskiego motykami i pobili go tak ciężko, iż doznał załamania czaszki. W stanie groźnym przywieziony został do tutejszego szpitala.

Zamach samobójczy studenta Uniwersytetu

(a) W dniu wczorajszym targnął się na życie przez powieszenie zamieszkały przy ul. Chmielowskiego, l. 3, **Bogdan Posadzki, liczący 21 lat, student Uniwersytetu.** Posadzki, który mieszka tam wraz z matką, wdową po urzędniku i bratem, nie przykładał się zbytnio do nauki uniwersyteckiej i przyjął posadę w pewnem „ukraińskiem" towarzystwie. Z niewyjaśnionych bliżej powodów okazywał w ostatnim czasie wyraźną depresję psychiczną. W dniu wczorajszym nie poszedł do biura a korzystając z nieobecności domowników, wyszedł do ustępu, gdzie powiesił się. Gdy go odcięto, dawał jeszcze znaki życia, niebawem jednak je zakończył. W pozostawionym liście prosi rodzinę o przebaczenie, za przykrość, jaką jej wyrządza a pozatem o to, by zapłaciła za płaszcz w pewnym magazynie konfekcji damskiej wzięty przez desperata dla swej znajomej. Wyświetleniem sprawy zajęła się policja.

Wylot młodej żony z rodzinnego gniazda

(a) **Józef Setnik**, pracownik filmowy (ul. Łyczakowska, l. 4) zawiadomił wczoraj wieczorem Komisarjat P. P., iż wydaliła się z domu jego żona, Bronisława, licząca 20 lat, zabrawszy 120 zł w gotówce, złotą bransoletkę i złote pierścionki, stanowiące własność donoszącego pozostawiwszy jednoroczne dziecko bez opieki..

Kopnięty przez konia

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Zapytowa 15-letniego Wasyla Ciupkę, którego koń kopnął w brzuch. Chociaż wypadek wydarzył się we czwartek, przywieziono Ciupkę dopiero wczoraj w stanie bardzo groźnym, gdyż doznał pęknięcia jelit.

Zagadkowa historja dolarowa

(a) Wydział śledczy zajmował się wczoraj rozwikłaniem sprawy, która przedstawia się dość zagadkowo. Do Lwowa przybyła przed południem niejaka *Edka Wartenberg z Tarnopola* (ul. Berka l. 4) w tym celu, aby zasięgnąć porady u lekarza - okulisty. Według jej zeznania, przed dworcem głównym zbliżyło się do niej dwu osobników i ofiarowało jej swe usługi w mieście, którego nie znała. Osobnicy ci, dowiedziawszy się, że przybyła ona do lekarza, oświadczyli gotowość wskazania jej specjalisty. W ten sposób wymieniona wraz z ojcem, w którego towarzystwie przyjechała do Lwowa oraz z dwoma nieznajomymi przybyła na ul. Kopernika do kamienicy nr. 3, gdzie rzekomo miał mieszkać ów wskazany przez osobników specjalista. W bramie kamienicy jeden z osobników zapytał donoszącą, czy rozporządza

KRONIKA KRAKOWSKA

ŻEROWALI NA NĘDZY BEZROBOTNYCH URZĘDNIKÓW dwaj założyciele czasopisma „Echo Zdrojowe", Gonerko i Samczak angażując pracowników za kaucją 500 zł. Od szeregu bezrobotnych urzędników pobrali oni kwoty po 500 zł., obiecując im posady i płace miesięczne których jednak nie wypłacili.

KASJARZE W KRAKOWIE NIE PRÓŻNUJĄ, czego dowodem dwa ostatnie wielkie włamania: do Szkoły ekonomiczno - handlowej i firmy konfekcji damskiej BracIejowski. Włamywacze zoperowali kasy ogniotrwałe, jednak nie obłowili się zbytnio, gdyż większą gotówkę zarządy szkoły i firmy ulokowali poprzedniego dnia w kasach państwowych.

WALNY ZJAZD ADWOKATÓW APELACJI KRAKOWSKIEJ odbędzie się w dn. 23 b. m. Udział w Zjeździe zapowiedziało około 1000 osób.

—0—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: Dzień Wielkiej Przygody
APOLLO: Epizod
BAGATELA: Poszukiwaczki złota i rewja
MUZEUM: „Antek Policmajster" (A Dymsza)
PROMIEŃ: Kocham wszystkie kobiety
STELLA: Zamach na gen. Skałłona
ŚWIT: Karjera (M. Eggerth)
SZTUKA: Kozak i Słowik
UCIECHA: Bengali
WANDA: Kapryśna Marietta.
ZORZA: „Śluby ułańskie"

Komunikaty

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. DYR. SOŁTYSA MIECZ. W rocznicę śmierci wielkiego muzyka ś. p. dyr. **Mieczysława Sołtysa** urządza Pol. Tow. Muz., Członkowie Chóru i Grono naucz. Konserwatorjum uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze obrz. rzym.-kat. we czwartek 14 bm. o godz. 12-tej. Śpiewać będzie Chór P. T. M. Mszę żałobną Saint-Saensa.

UROCZYSTA AKADEMJA 2 KOŁA ZW. REZERWISTÓW. Staraniem Zarządu i Referatu W. O. 2-go Koła Związku Rezerwistów we Lwowie — przy ulicy Szopena Nr. 5, w świetlicach tegoż Koła Z. R. odbyła się uroczysta Akademja ku uczczeniu dnia 11-go listopada jako święta niepodległości Państwa Polskiego. W czasie urozmaiconego i uroczystego programu orkiestra „Dźwięk" i chór Związku Legjonistów wykonali szereg utworów, zaś p. Zebolewiczowa wygłosiła dwie recytacje p. t.: „Apoteoza Nieznanego Żołnierza" i „Orlątko Heniu". — W nader miłym i podniosłym nastroju przy wybitych po brzegi świetlicach członkami Koła i zaproszonymi gośćmi, akademja trwała 2 godziny i pozostawiła po sobie nader wyraz miłe wspomnienia uczestników. Zarząd Koła i Referat W. O. poczuwają się do miłego obowiązku złożyć tą drogą jak najgoretsze podziękowania Tym Wszystkim, którzy raczyli Akademję występami swoimi uświetnić.

TOWARZYSTWO „DANTE ALIGHIERI" zaprasza na odczyt Lektora Uniwersytetu J. K. Prof. Dr. Francesco Anelli: „I grandi autori italiani del secoio presente", który odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 19-tej w lokalu Towarzystwa, ul. Kopernika 3, I p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

W KASYNIE I KOLE LIT.-ART. we czwartek, dnia 14-go b. m. o godz. 19-ej min. 30, wygłosi Teodor Parnicki odczyt p. t.: „Lew Tołstoj, człowiek, dzieło, dziedzictwo — w 25-tą rocznicę śmierci". Bilety od 2 zł. do 40 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6, w dniu odczytu od godz. 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

KURSY LOTNICZO - SAMOCHODOWE. Okręg. Wojew. L. O. P. P. we Lwowie przypomina, że dnia 14 b. m. upływa termin składania podań, w biurze Okręgu (ul. Podleskiego 1) o przyjęcie na kursa lotniczo - samochodowe.

Kursa te, jak wiadomo, organizuje Zarząd Główny L. O. P. P. w Warszawie wspólnie z Tow. Wojskowo - Technicznem. Kurs trwać będzie cały rok, absolwenci tego kursu otrzymają następnie praktykę w polskich wytwórniach lotniczych i samochodowych.

Bliższych informacyj udziela Okręg Wojew. L. O. P. P. we Lwowie i wszystkie Obwody Powiatowe L. O. P. P.

WIEC ANTYCZESKI W TŁUMACZU. Związek Obrońców Ojczyzny w Tłumaczu urządził publiczny wiec protestacyjny przeciw czechizacyjnej polityce, uprawianej przez Czechów w stosunku do ludności polskiej. Przemówienia obrazujące akcję czechizacyjną i gnębienia Polaków za Olzą wygłosił dyr. gmin. Bełkowski i inspektor P. Z. W. W. Zabicrzecki, poczem zebrani uchwalili protest, a gnębionym braciom za Olzy przesłali słowa otuchy. Na zakończenie zebrani odśpiewali Rotę.

POŻAR MŁYNA MOTOROWEGO W PROBUŻNIE. Onegdaj wybuchł pożar młyna motorowego w Probużnie, pow. kopyczynieckiego, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem ucznia młynarskiego. Wskutek eksplozji zbiornika z ropą, pożar objął w błyskawicznem tempie drewniany młyn, który spłonął doszczętnie. W czasie pożaru spaliła się żywcem kobieta Anna Ornatowska z Żabiniec, lat 48. która spała na workach. Wskutek paniki nie zdołano tej kobiety zbudzić.

ORGANIZOWANIE WOJEW. RADY FUNDUSZU PRACY W STANISŁAWOWIE. Pod przewodnictwem woj. Jagodzińskiego odbyło się posiedzenie organizacyjne Wojew. Rady Funduszu Pracy w Stanisławowie. Po zagajeniu posiedzenia przez p. wojewodę, dyr. Wojew Biura Funduszu Pracy inż. Gruca wygłosił referat p. t. „Cele i zadania Funduszu Pracy". Następnie zdał sprawozdanie z czynności Funduszu Pracy i Obw. Zarz. Funduszu Bezrobocia za r. 1934/35 i za czas od 1. IV. do 1. X. 1935. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Program działalności Funduszu Pracy na rok 1936/37 przedstawił dyr. inż. Gruca, poczem insp. dr. Unger zaproponował wybór Komisyi Funduszu Pracy. Wybrano cztery Komisje, a mianowicie: 1) zatrudnienia, 2) pomocy społecznej, 3) dla spraw młodzieży i 4) ekonomiczną.

Po wyczerpującej dyskusji p. Wojewoda zamknął posiedzenie, dziękując obecnym za tak liczne przybycie i branie udziału w obradach.

DZIAŁALNOŚĆ POW. TOW. PSZCZELARSKIEGO. Pow. Towarzystwo Pszczelarskie w Stanisławowie, założone w r. 1933, rozwinęło się doskonale i już dzisiaj posiada 869 członków, właścicieli około 16.000 pni pszczelnych. Towarzystwo rozwija nader pożyteczną i ożywioną działalność, dowodem czego jest ta okoliczność, że Zarząd Towarzystwa od chwili ukonstytuowania się około 390 posiedzeń, zwołał 10 zjazdów ogólnych członków, na których przedyskutowano aktualne sprawy ... pszczelnictwa. Ostatnio zaś sprowadził 40 beczułek na miód, 190 uli nowych „Dadana", 400 kg. miododajnych nasion, które rozdał członkom, 100 kg sztucznej rezy i przeszło 20.000 kg cukru dla podkarmiania pszczół.

Rozwojem Tow. zajęła się lwowska Izba Rolnicza, która kilkakrotnie przysyłała na zjazdy swego delegata.

Towarzystwo, pomyślane dla terenu powiatu stanisławowskiego, oparte na specjalnie opracowanym statucie, jest tak popularne, że obecnie obejmuje już członków z terenów powiatu nadwórniańskiego, tłumackiego, rohatyńskiego, kałuskiego i doliniańskiego. Zrzesza ono wszystkie narodowości i stanowi doskonałą platformę dla zgodnej i harmonijnej współpracy społeczeństwa.

W uznaniu zasług, położonych około założenia tego Towarzystwa, ostatnie walne zebranie członków mianowało starostę powiatowego w Stanisławowie A. Pajączkowskiego prezesem honorowym Towarzystwa.

Odsłonięcie pomnika Marsz. Piłsudskiego w Tarnopolu

Ag. Wschód donosi:

Tegoroczne Święto 11 Listopada obchodziło Podole specjalnie. Społeczeństwo podolskie wzniosło wspaniały pomnik Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu. Święto 11 Listopada i odsłonięcie pomnika Marsz. Piłsudskiego, stało się wielką uroczystością całego Podola. Już w przeddzień uroczystości Tarnopol przybrał niecodzienny widok.

Delegacje zjeżdżały ze wszystkich stron województwa. Pociągi, autobusy, samochody i furmanki zwoziły tysiące uczestników, z bliższych okolic przybyło pieszo wiele tysięcy ludzi. Wszystkie dworce kolejowe udekorowano, rozpalono wielkie ogniska, budynki przybrano zielenią i flagami. W przeddzień Święta Niepodległości Teatr pokucko - podolski urządził w Tarnopolu wielkie przedstawienie.

Dnia 11 listopada od wczesnego ranka napływały do stolicy Podola tysiące uczestników. O godz. 10 rano odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w obecności Woj. Dziewałtowskiego Gintowta, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, organizacyj społecznych, delegacyj i t. d.

O godz. 11.30 rozpoczęła się wielka uroczystość odsłonięcia pomnika Marsz. Piłsudskiego na placu Wolności. Już od wczesnego ranka w okolicy pomnika gromadziły się tłumy ludności. Na wielkim placu między Województwem, Dowództwem wojskowem, Kościołem Dominikanów — gdzie stanął pomnik zajęły miejsca liczne delegacje z całego województwa.

Przybyło 15 do 20 tysięcy osób. Wszystkie miasta i gminy wiejskie w województwie tarnopolskiem wysłały delegacje z wieńcami. Przybyli wszyscy starostowie, burmistrze, wójtowie, straże pożarne, oddziały Strzelca, organizacje społeczne, młodzież szkolna, ludność wiejska. Tylko z wielkim trudem utrzymano porządek w tem ogromnem zbiorowisku ludzkiem.

Przed pomnikiem zajęli miejsca: Wojewoda Dziewałtowski Gintowt w otoczeniu urzędników Województwa, szefowie władz i urzędów tarnopolskich duchowieństwo z kanonikiem rzymsko - kat. Wałęgą i ks. proboszczem greckokatolickim Grommnickim, wszyscy starostowie powiatów województwa tarnopolskiego. Ze Lwowa specjalnie przybyli: prezes Sądu Apelacyjnego Zbrowski, kurator Okręgu Szkolnego Gadomski, prezes Izby rolniczej Papara. Osobną grupę stanowili posłowie i senatorowie z wicemarszałkiem Schaetzlem. Wojsko reprezentowane było przez dowódcę dywizji pułk. dypl. Paszkiewicza, dowódców pułków i oddziałów. Olbrzymi plac, przyległe i dalsze ulice zalane były ludźmi.

Do zebranych przemówił prezes Zw. Legjonistów nacz. Kopeć, który w imieniu Komitetu budowy pomnika, przedstawił historję kilkuletnich prac nad realizacją pomnika, który powstał wyłącznie tylko staraniem i wysiłkiem Podola.

Prezydent miasta pułk. Widacki obejmując wspaniały pomnik w opiekę, podziękował społeczeństwu za trud. Woj. Dziewałtowskiemu Gintowtowi — za opiekę nad pracami. Inicjatorem budowy pomnika był naczelnik W. Żyborski.

— Duch światło i mocy, bijący z pomnika Wodza Narodu — zakończył prezydent Widacki — niech będzie dla Ziemi Podolskiej nakazem pracy kresowej dla dobra Państwa.

Rzeźby wykonał artysta rzeźbiarz Głowiński, obramowanie pomnika wykonał inż. Dajczak.

Całość przedstawia się wspaniale. Wielki pomnik przeszło 10 metrów wysokości daje na pierwszym planie Marszałka Piłsudskiego na koniu, po bokach stoją świetne postacie alegoryczne: legjonisty i żołnierza z roku 1920. Postacie wykonane z bronzu, stanowią znakomitą kompozycję artystyczną. Na podstawie pomnika umieszczono napis: — „Wodzowi Narodu — Ziemia Podolska". Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Tarnopolu jest wogóle pierwszym pomnikiem Marsz. Piłsudskiego w Polsce.

Odsłonięcia pomnika dokonał Woj. Dziewałtowski Gintowt. Wojsko sprezentowało broń, artylerja oddała salwy honorowe.

Po odsłonięciu pomnika delegacje z powiatów złożyły wieńce u stóp pomnika. Złożono wieńców z szarfami i napisami.

Woj. Dziewałtowski Gintowt dokonał przed pomnikiem dekoracji kilkudziesięciu odznaczonych w dniu Święta Niepodległości.

Uroczystość zakończyła się wielką defiladą wojska, Związku strzeleckiego i młodzieży.

Z powodu wielkiego zjazdu, utworzono szereg punktów wyżywienia i punktów sanitarnych dla udzielenia pierwszej pomocy.

Całe miasto było bogato udekorowane i oświetlone. Pomnik był oświetlony reflektorami.

Z SALI SADOWEJ

Emeryci teatralni wygrali spór z gminą m. Lwowa

Dotkliwy cios spadł dnia 1 września 1934 roku na emerytów teatrów miejskich we Lwowie (aktorów, członków baletu, orkiestry i chóru). W dniu tym bowiem Zarząd m. Lwowa zredukował ich pobory emerytalne nie jednokrotnie do 50 procent, nie licząc się z tem, że przez długie lata wpłacali oni do funduszu emerytalnego wysokie stawki. Zarządzenie to umotywowano wadliwym i opartym na mylnych obliczeniach wymiarem emerytur. Ponieważ jednak wymiar ten oparty był na statucie funduszu emerytalnego pokrzywdzeni emeryci odnieśli się z tą sprawą do sądu, mimo iż gmina miasta Lwowa stanęła na stanowisku, że spór ten należy do zakresu uprawnień gminy i nie podpada pod kompetencje sądów powszechnych. Sąd Apelacyjny jednak stanął na stanowisku innem i *uznał Sąd Pracy, jako właściwy do rozpatrywania sprawy.*

Sprawa ciągnęła się niemal rok i dopiero wczoraj sędzia Dubiński, w obecności kilkudziesięciu emerytów teatralnych ogłosił wyrok mocą którego *Sąd odrzucił zarzut Gminy przeciwko niewłaściwości Sądu do rozpatrywania tej sprawy, a ponadto stwierdził, że zarządzenie Prezydjum miasta z dnia 1 września 1934 roku redukujące pobory emerytów teatralnych było bezprawne, albowiem Gmina nie ustaliła naprzód czy poprzedni wymiar emerytalny był dokonany wskutek mylnych obliczeń, a temsamem Sąd zarządzenie to jako jednostronne uchyla. Równocześnie Sąd zasądził Gminę na zwrot różnicy poszkodowanym emerytom za czas od 1 września 1934 do 1 października 1935.*

Temsamem Zarząd m. Lwowa będzie musiał zwrócić emerytom kilkadziesiąt tysięcy zł. pokrywając w ten sposób różnicę, wynoszącą od osoby od 500 — 1900 zł.

Ponieważ dnia 4 października br. k misja wymiarowa m. L[illegible] dokonała nowego wymiaru emerytalnego z ważnością od 1 września br. przeto pokrzywdzeni i w tym wypadku bronić będą swych praw przed sądem, co nie zostało przesądzone w wyroku wczorajszym.

Skarbnik Związku Inwalidów przed sądem

Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył s. o. Boczar, stanął b. skarbnik Zarządu Woj. Związku Inwalidów R. P., Józef Faryniarz, który w czasie od 1 kwietnia 1927 do końca r. 1932 sprzeniewierzył na szkodę wymienionej organizacji kwotę 19.707 zł. 89 gr.

Oskarżał prok. dr. Kuhn, bronił adw. dr. Roller.

Celem poddania oskarżonego obserwacji lekarskiej rozprawę odroczono.

Podpalenie asekuracyjne

Dnia 28 czerwca b. r. spłonął w Brusnie Starym, chwiejący się ze starości dom Cwety König. Któżby jednak przypuszczał, że podpalacz tej realności, niejaki Iwan Basznianin uczynił to za zgodą właścicielki, która w ten sposób zdobyć chciała premję asekuracyjną. Za jej namową i jej przyjaciółki 60-letniej Matki Fuhrman, za nagrodą 5 zł. Basznianin dokonał swego czynu, w następstwie czego trójka ta stanęła przed sędziami przysięgłymi. Basznianin oskarżony został o podpalenie, a Matka Fuhrman i Cweta König o podżeganie, ta ostatnia również chęć zbrodniczego uzyskania premji. Dom bowiem Cwety, wartości 50 zł., zabezpieczony był w P. Z. U. W. na 250 zł.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Kapecki, oskarżał prok. dr. Czemeryński, bronili adw. dr. Landau, dr. Mehrer i em. sędzia Mrozowski.

Po werdykcie sędziów przysięgłych trybunał każdego z oskarżonych skazał po roku więzienia.

Kronika przemyska

DELEGATEM DO RADY WOJEW. wybrany został, na posiedzeniu Rady powiatowej, odbytem pod przewodnictwem p. starosty Remiszewskiego — p. Józef Nowosielecki, właściciel dóbr Sielce.

ZJAZD MATURZYSTÓW. W gimn. im. Morawskiego odbył się zjazd abiturjentów, którzy w r. 1915 zdali maturę. Licznie przybyłym uczestnikom przewodniczył ówczesny dyrektor p. Kuś-Okszański obecny dyrektor gimn. im. św. Anny w Krakowie.

ATRAKCYJNA IMPREZA ARTYSTYCZNA. W najbliższych dniach zagości do Przemyśla, niezrównana primabalerina Teatru Wielkiego w Warszawie oraz sławna artystka filmowa Loda Halama wraz z światowej sławy barytonem Jerzym Czaplickim. Efektowny ten wieczór zgromadzi niezawodnie cały artystyczny Przemyśl, żądny prawdziwej sztuki.

DWA SAMOBÓJSTWA W JEDNYM DNIU. Dzień 6. b. m. zapisał się w kronice przemyskiej dwoma zamachami samobójczemi. Około godz. 5 rano wystrzałem z rewolweru w skroń, pozbawił się życia K. Wołyniak, 30-let. maszynista drukarski, zatrudniony w drukarni „Nowoczesnej“. Denat oprócz tego był dozorcą i maszynistą teatralnym w tutejszem „Fredreum“, gdzie go ogólnie lubiano. Pozostawił żonę bez zaopatrzenia. Powód samobójstwa nieznany.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Potockiego l. 3, gdzie z drugiego piętra rzuciła się na bruk Antonina Podolakowa, kierowniczka biblioteki wojsk. tut. DOK. X. Spadającą pochwyciła za suknię, przebywająca w tym czasie na ganku pierwszego piętra służąca, co osłabiło upadek. Podolakową w stanie niebezpiecznym dla życia przewieziono do szpitala. Powodem miał być rozstrój nerwowy.

NAPAD BANDYCKI. W Sierakowcach wsi pow. przemyski, trzej bandyci napadli onegdaj w nocy na dom, samotnie mieszkającej Rozalji Pasztelnik w celach rabunkowych, grożąc jej rewolwerami. Gdy napadnięta krzykiem zaczęła wzywać pomocy, jeden z bandytów rzucił ją na łóżko i począł dusić. Krzyki mordowanej usłyszeli sąsiedzi i stróż nocny, którzy biegli na ratunek, czem spłoszeni napastnicy zbiegli, ostrzeliwując się. Policja jest już na tropie sprawców.

KRADZIEŻE. Do mieszkania p. Józefa Klepackiego przy ul. Głowackiego 8. dostali się w nocy przez okno nieznani złodzieje którzy, mimo tego, że w mieszkaniu spało kilka osób — splądrowali cały dom i unieśli ze sobą wiele wartościowych rzeczy.

Do sklepu M. Trachtenberga przy ul. Dworskiego 94, włamali się złodzieje, skąd skradli dużo towaru oraz dwa wartościowe futra. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Depesza Koła Lwowian w Warszawie

Jak donieśliśmy, w Warszawie odbyło się inauguracyjne zebranie Koła Lwowian i Przyjaciół Lwowa, pod przewodnictwem Dr. K. Świtalskiego.

Zadaniem Koła jest utrzymanie stałej łączności ze Lwowem i szerzenie wiedzy o nim, propagowanie i rozwijanie życia kulturalnego i gospodarczego Lwowa, rozbudzanie życia towarzyskiego wśród Lwowian, zamieszkałych w Warszawie. Prezesem Koła wybrano Gen. Dr. Bol. Wieniawę - Długoszewskiego.

Zebranie to przesłało na ręce Prezydenta Drojanowskiego następującą depeszę:

„Zebrani na inauguracyjnem zebraniu Koła Lwowian w Warszawie przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich zasyłają na Twe Panie Prezydencie ręce wyrazy pozdrowień dla wszystkich pracujących nad utrzymaniem kultury i polskości kochanego Lwowa i oświadczają gotowość współpracy dla utrzymania wielkości i potęgi Lwowa. — Przewodniczący: Świtalski“.

Lwów wita z prawdziwą radością powstanie Koła, które na terenie stolicy będzie jakby moralną ambasadą naszych dążeń kulturalnych i gospodarczych, szerząc wiedzę o Lwowie i jego znaczeniu w Rzeczypospolitej.

75-lecie I. J. Paderewskiego

Komitet uczczenia działalności genjalnego muzyka i wielkiego partjoty ustalił na ostatniem posiedzeniu program uroczystego koncertu, który odbędzie się dnia 9. grudnia b. r. pod protektoratem Wojewody lwowskiego.

Program składa się z dzieł Mistrza, a mianowicie: z „Fantazji polskiej“, oraz fragmentów op. „Manru“ i wykonany zostanie przez najwybitniejsze nasze siły artystyczne, związane pochodzeniem z naszem miastem. Usłyszymy art. op. Marję Płatówną, tenora Józefa Wolińskiego, znakomitego pianistę Henryka Sztompkę, ulubionego ucznia W. Paderewskiego oraz orkiestrę Filharmonji lwowskiej i chóry pod dyr. Dr. A. Soltysa.

Prelekcję o działalności i zasługach znakomitego artysty i ofiarnego obywatela wygłosi prof. U. J. Dr. Zdzisław Jachimecki. Możemy już dziś stwierdzić, że będzie to koncert prawdziwie piękny i niezwykły i pozostanie na zawsze w miłej pamięci słuchaczy.

Godny hołd złoży gród nasz wielkiemu Polakowi, który Lwów tak w latach przedwojennych jak i w czasach grozy serdecznie umiłował i śpieszył mu zawsze z ofiarną pomocą.

Biuro Komitetu znajduje się w Polskiem Tow. Muzycznem — ul. Chorążczyzna l. 7, II. p. Tel. Nr. 227-85.

Kronika stanisławowska

APEL TSL. DO MIESZKAŃCÓW STANISŁAWOWA. Stanisławowskie Koło TSL. utrzymuje na terenie pow. stanisławowskiego 35 czytelń, w których skupia się życie ludności polskiej danej miejscowości. Czytelnie te nie mogą być często odwiedzane przez członków T.S.L. ze względu na trudności finansowe Koła. A kontakt czytelń z Kołem TSL. musi być utrzymany. Całe polskie społeczeństwo naszego miasta, może przyjść z pomocą TSL. kosztem małego wysiłku i ofiary. Oto Koło TSL. zorganizowało zbiórkę sprzętu radjowego dla wiejskich czytelń. We wszystkich niemal domach, posiadających aparaty radjowe, znachodzą się jakieś zbędne części z urządzeń radjowych — obecnie zaś wielu radjoodbiorców kupuje nowe aparaty radjowe, nie wiedząc co zrobić ze staremi.

Wszystkie te zbędne części aparatów radjowych, względnie stare odbiorniki, ofiarowane T.S.L. albo odsprzedane za małą kwotą przyczynią się do zainstalowania radia w czytelniach wiejskich. Apel TSL do społeczeństwa Stanisławowa niepowinien przejść bez echa. Zbędne części radjowe, prosimy składać w TSL. przy ul. Trzeciego Maja 26, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, o każdej porze dnia.

ZMARLI W STANISŁAWOWIE Antoni Adamus, l. 70., Ferdynand Wierzbicki l. 66., Stefania Gasiuk l. r. Stanisław Tomkiewicz l. 29, Barbara Litwinko l. 74, Zenobia Kokurewicz l. 63, Adam Ponatowski l. 76, Janina Popowicz l. 26, Helena Marcinowska l. 17., Katarzyna Wojciechowska l. 68, Józef Kotowski l. 79, Józef Maruniewicz l. 52 Katarzyna Decker l. 69, Antonina Gutkowska l. 79.

UMUNDUROWANY PLUTON L.M.K. Jak już donosiliśmy, został utworzony przy Oddziale Ligi Morskiej i Kolonjalnej umundurowany pluton reprezentacyjny, do którego zapisało się już kilkunastu członków. Dalsze zapisy przyjmuje biuro LMK. codziennie. Komplet umundurowania kosztuje 64 zł., na spłaty w 10 ratach.

STANISŁAWOWSKA IZBA SKARBOWA PRZYPOMINA PŁATNIKOM. Izba skarbowa w Stanisławowie przypomina, że termin wykupna świadectw przemysłowych i kar rejestracyjnych na rok podatkowy 1936 rozpoczął się dnia 2. listopada b. r. i będzie trwać do 31. grudnia b. r. Świadectwa i karty rejestracyjne będą wydawały w tym okresie kasy Urzędów skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj. Blankiety tych deklaracyj wydają bezpłatnie właściwe Urzędy skarbowe. O bliższe wskazówki tak co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, jakoteż co do ceny świadectwa i innych kwestyj wątpliwych, należy zwracać się do właściwych Urzędów skarbowych.

Prowadzący przedsiębiorstwa po dniu 31 grudnia 1935 bez świadectw przemysłowych, na podstawie nieodpowiednich świadectw przemysłowych względnie bez karty rejestracyjnej, ulegną w myśl ordynacji podatkowej karze grzywny. Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, względnie karty rejestracyjnej.

Dekoracja odznaczonych na terenie woj. Stanisławowskiego

Ag. Wschód donosi:

Wczoraj w Dniu Święta Niepodległości Woj. stanisławowski Jagodziński dokonał dekoracji osób odznaczonych na terenie województwa stanisławowskiego. Dekoracja odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, gdzie też Woj. Jagodziński do zebranych odznaczonych osób wygłosił przemówienie. Po dokonanej dekoracji, dyr. Dyjczakowski imieniem udekorowanych złożył na ręce p. Wojewody podziękowanie w serdecznych słowach.

Odznaczeni otrzymali: — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Tadeusz Dyńko, naczelnik Wydziału wojsk Urz. Woj., Eugenjusz Konopka, Wojew. komendant P. P. i inż. Feliks Wartalski naczelnik warsztatów.

Złoty Krzyż Zasługi: inż. Kazimierz Sołtyński, dyrektor kopalni i Tadeusz Rotter, kierownik szkoły.

Srebrny Krzyż Zasługi: Władysław Karasiński, sekr. w Kosowie, Stanisław Łaba, wicestarosta w Dolinie; Janina Kaffanke, instruktorka oświat.; Andrzej Wójcik, wójt; Edmund Dyńczakowski, dyrektor K. K. O.; Juljan Kosiński, emer. nauczyciel; dr. Jerzy Rosenbaum; Władysław Dobrucki, kierownik szkoły powsz.; Marjan Franczuk, instruk. szkoły przem.; Edmund Łuczyński, emeryt. naucz.; Karolina Wołoszczukowa kierowniczka szk. pow.; Karol Haafe, nacz. Urzędu poczt.; Karol Florkowski, zaw. warsztatów; Bronisław Ilnicki, zaw. parowozowni i inż. Kopyto, nadleśniczy.

Prócz wymienionych otrzymało jeszcze 37 obywateli Bronzowy Krzyż Zasługi.

Wśród wydawnictw

J. B. RYCHLIŃSKI: Przygody Krzysztofa Arciszewskiego (Wyd. Książnica-Atlas, Lwów).

Postać Krzysztofa Arciszewskiego, którego bujne życie i bohaterskie wyczyny przypomnieliśmy niedawno w naszym niedzielnym „Dodatku literackim“, zamało była dotąd znaną. Dobrze się tedy stało, że J. B. Rychliński, autor kilku popularnych powieści („Mah-Jong“, „Róża korsarska“) wskrzesił ją w swojem najnowszem dziele.

Wyzyskując zręcznie materjał historyczny, podający autor wszystkie fakta w interesującą fabułę powieściową, okraszoną wątkiem romansowym. Dzieje Arciszewskiego, który po wspaniałych sukcesach orężnych w Brazylji wrócił do Ojczyzny, by służyć jej wiernie w najcięższych chwilach „Potopu“, — staną się niewątpliwie ulubioną lekturą naszej młodzieży.

DR. A. PASZKUDZKI: Konstytucja Rzplitej Polskiej z dnia 23. kwietnia 1935 (Wyd. Książnica - Atlas, Lwów). Obok dosłownego tekstu konstytucji zawiera dzieło to szczegółowe komentarze do każdego jej artykułu, opracowane starannie i w bardzo przystępnej formie. Wydawnictwo bardzo na czasie i polecenia godne.

MAŁY SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO I MAŁY SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH — WYDAW. M. ARCTA.

Otrzymaliśmy bardzo interesujące nowości wydawnicze, świadczące, że wydawcy orjentują się w potrzebach nauczania. M. Arct nadesłał dwa Słowniki: MAŁY SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO i MAŁY SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH. Ceny rzeczywiście rekordowo niskie: zł. 2.70 za pierwszy i zł. 6.90 za drugi, mniej więcej podwójnej objętości. Jak wiadomo programy nauczania wymagają przygotowania uczniów do samodzielnego korzystania z pomocy słownikowej i kładą na tę pracę specjalny nacisk.

Trudność polegała na tem, że słowniki językowe, prócz ortograficznych, były za kosztowne na stosunki szkolne, i znajdowały się tylko w bibljotekach, co ogromnie ograniczało ich używanie. Obecnie MAŁE SŁOWNIKI M. ARCTA mogą już spełnić zadanie, wyznaczone słownikom w programach: na parę złotych zdobędzie się niejeden uczeń nawet w szkole powszechnej. Małe Słowniki są dobrze zrobionemi i starannie obmyślanemi skrótami ze zwykłych Słowników M. Arcta, pomieszczonych w Spisach Książek Pomocniczych Dozwolonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. Wydane zostały w niewielkim podręcznym formacie, dobrze zbroszurowane, w estetycznej barwnej okładce.

KSIĄŻKA O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM.

Nakładem Gebethnera i Wolfa ukazała się książka p. t.: „Wielki Marszałek“, (Warszawa 1935), która z miejsca wybija się na czoło dotychczasowej literatury o Józefie Piłsudskim. Jest to bowiem pierwszy rzeczowy, pozbawiony fantazjowania i dowolności zarys psychologiczny postaci Marszałka, pierwsza sumienna, na kompletnej wiedzy przedmiotu oparta, analiza Jego życia i czynów, ujęta klamrą historycznej syntezy. Autorem jej nie za wielkiej książki rozmiarami, ale nad wyraz treściwej książki jest mjr. dr. Wacław Lipiński, badacz dziejów wojskowości.

Naukowość książki Lipińskiego nie przybiera ani na chwilę odstraszającej formy „gelernterstwa“: jest gruntowna, ale dyskretna. Klarowność języka i stylu odpowiada jasności wizji, którą ten historyk z zawodu i pisarz z powołania umie narzucić czytelnikowi. Oświetlając długą drogę życiową Marszałka z wielu przeróżnych stanowisk, nie uronił jednak nic z jedności i monumentalności postaci. Wszystkie aspekty tej pracy — dają o nich pojęcie nazwy rozdziałów — składają się na pełny, syntetyczny obraz Józefa Piłsudskiego. Cena zł. 5, w oprawie zł. 7.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Środa, dnia 13 listopada 1935

6.30 Aud. poranna, 6.50 (Lw) Muzyka z płyt. -- W przerwie o godz. 7.20: Aud. poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Djetyka i hygjena życia codziennego" — pogad. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw) „Koncert życzeń".

15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Giełda. 15.30 Zespół wokalny „To 4". 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną": „Co można zrobić z tektury" — audycja dla dzieci. 16.20 (Lw) 25 minut walców na pł. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem. 17.00 „Dyskutujmy" — przed mikrofonem Stary Doktór. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 „Świat się śmieje (Przegląd humoru zagranicznego).

18.00 Duety w wykonaniu Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego. 18.30 (Lw) „Poezja współtworząca życie" — szkic literacki. wygł. Roman Kołoniecki. 18.45 (Lw) Tenor i jego pieśni (płyty). 19.00 „Bernard Shaw i motoryzacja" — pogad. aktualna — wygł. p Wit Sulimirski. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert rekl. 19.35 (Lw) Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny.

20.00 „Perpetuum mobile.. przez 45 minut" — gra Mała Ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 XI-ta audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina" (1810—1849). 21.40 „Jak się zostaje pisarzem" — szkic literacki J. Skiwskiego. 21.55 „Wszyscy kupujemy — wszyscy sprzedajemy" — pogad. 22.05 „Pamięci Romana Statkowskiego w 10-tą rocznicę śmierci". Koncert złożony z Jego utworów. 23.00 Wiad. meteor. dla komunikacji lot. 23.05 Muzyka taneczna na płytach.

19.15 Budapeszt. Węgierskie pieśni ludowe.

21.00 Bruksela franc. „Wielki Mongoł" — operetka Adrana.

21.30 Anglja. Koncert symf. z udz. pianisty Egona Petriego.

Radjostacja Krakowska

Środa, dnia 13 listopada 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 6.50 Melodje ze starych operetek (płyty). — W przerwie o godz. 7.20 tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy. 13.30 Dwa duety i kwintet — płyty.

15.15 Tr. z Warszawy i Poznania 16.20 Bach w opr. Stokowskiego (płyty) 16.45 Tr. z Warszawy i Poznania. 17.50 Tr. z Warszawy. 18.30 „Skrzynka ogólna" w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Wiad. bieżące. 18.45 Bagatelki muzyczne (płyty).

19.00 „Poradnik turystyczny" w opr. S. Leszczyckiego. 19.10 Program na dz nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. 19.40 Tr. z Warszawy. 21.00 XI-ta audycja z cyklu: „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849). 21.40 Transm. z Warszawy. 23.05 Muzyka lekka z płyt.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr Ogłoszenia drobne przyjmuje Kanter od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy

złoto, srebro, perły djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze kupuje H. GUTTERMAN LWÓW SYKSTUSKA 14.

CIEPŁE
i wygodne pantofle i papucze zimowe poleca i wykonuje „Ibis" Lwów ul. Halicka 5. I p. 716

FORTEPIAN
„Schwei-hofera" niezwykle dobry, piękny, niebywała okazja, sprzeda bardzo tanio Szkleniarsk, Lwów, Kopernika 1. 26.
27531

UBRANIA
robocze. dla uczniów szkół techn., mundury studenckie przepisowe, Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony. wiatrówki, najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM". Lwów. ul. Hetmańska 22, obok Muzeum.
1136

SPRZEDAM
okazyjnie piec gazowy i żelazny, Lwów, Szewczenki 5,
27587

TANIO
Wytwórnia Firanek, kap ręcznych robót — Pick Lwów, Jagiellońska 11A.
1573

Fortepiany krótkie, najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK, Lwów, Piłsudskiego 21. I p.
1111

MORWY
białe ładne drzewka tanio sprzedam. Lwów, Krasińskiego 31.
27537

DĘBOWA
sypialnia jednoosobowa do sprzedania, Lwów, Kopernika 42 a. m. 7. 3—5 popoł.
27549

Mieszkania

CZTERY
duże pokoje, komfort, do wynajęcia Kopernika 42a I. 27529

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 POKOJE
kuchnia Teatyńska 17. I piętro do wynajęcia. — Wiadomość u gospodarza. 27547

POSZUKIWANE
4 do 5 pokojowe słoneczne mieszkanie z pełnym komfortem tylko w nowym domu. Oferty z podaniem ceny składać w Administracji Kurjera pod „Punktualny czynsz zapewniony".
1602

MIESZKANIE
2 i 3-pokojowe, komfortowe do wynajęcia, Lwów, Mączna 20.
27578

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie odnowione zaraz do wynajęcia. Wincentego Pola 8.
27538

6 POKOI
komfort, zremontowane, ul. Batorego 32/III. bardzo tanio.
27224

DWA
pokoje kuchnia pełnokomfortowe Lwów. Sierpowa 10. Telef. 231-60 214-80.
27569


Charakterystyczna uliczka w Tunisie

5 POKOI
kuchnia komfort i 3 pokoje bez kuchni do wynajęcia. Lwów, pl. Akademicki 3.
27585

3 POKOJE
kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie, II p. do wynajęcia od 15 grudnia, Lwów, Gródecka 2 B. Dozorca wskaże.
27584

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, łazienka, balkon do wynajęcia od 1 grudnia. Lwów. Wyspiańskiego 40.
27574

2 POKOJE
kuchnia, pełny komfort centralne ogrzewanie II p. do wynajęcia natychmiast. Gródecka 23. Dozorca wskaże.
27532

3 POKOJE
kuchnia, przedpokój, zaraz do wynajęcia, Warneńczyka 24.
27557

ŚRÓDMIEŚCIE
5 pokoi przedpokój, kuchnia, komfort I p. do wynajęcia. Asnyka 6. Telefon 294-90
27559

KORALNICKA 6
parter oficyny 3 pokoje z kuchnią na lokal lub mieszkanie.
27568

Pokoje umebl.

Bezpłatnie zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia Łyczakowska 27 mieszkanie dwunaste.
27520

POKOJU
umeblowanego, z osobnem wejściem w dzielnicy VI. ewent z utrzymaniem poszukuję. Zgłoszenie pod „Zapłata z góry" do Administracji.
27540

POKÓJ
słoneczny, osobne wejście. Piekarska 53 1 p. m. 4.
27543

WRONOWSKA 9
II p. m. 7 pokój do wynajęcia. Wejście z klatki.
27565

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, — Lwów, Romanowicza 22, m. 6.
27564

WYNAJMĘ
pokój umeblowany, klatka, łazienka, ewent. wikt Lwów, Muraraka 33, drzwi 9.
27578

ABSOLWENT
Politechniki poszukuje słonecznego pokoju z osobnem wejściem z utrzymaniem od 17-go. Zgłoszenia pod „Odpowiedzialny 120"
27586

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia, Lwów, Łyczakowska 27, m. 12
27588

POKÓJ
niekrępujący, 1—2-osobowy, — komfort, balkon, telefon, od zaraz, Lwów, Listopada 17/II na lewo.
27580

POSZUKUJĘ
współlokatorki! Pokój frontowy słoneczny, czysty do wynajęcia, Lwów, Kalecza 14. Oglądać między 11-tą a 4-tą, I piętro.
27570

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

MŁODA
zdolna pielęgniarka poszukuje posady do chorych ewentualnie do dziecka. — Listy do Kurjera pod: „Dobrze polecona". 27573

DWOJE LUDZI
z bardzo dobremi poleceniami proszą o dozorcówkę Wiadomość: Lwów, Tarnowskiego 104, parter, drzwi 2.
27577

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

DZIEWCZYNA
młoda, silna, poszukuje zajęcia, sprzątanie, pomoc do kuchni. — Lwów, św. Zofji 32 a. Kaliciak.
27576

URZĘDNICZKA
z długoletnią praktyką biurową z własną maszyną do pisania, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwowskiego pod „Remington".
27523

STUDENT
praw, sierota apeluje do P. T. Czytelników z gorącą prośbą o lekcję. Listy do Kurjera—Lwów Zimorowicza 10. pod „F. — Harcerz"
27545

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1 II p. nr. tel. 297-33
11122

PANNA
po maturze gimnazjalnej szuka jakiejkolwiek pracy. Łask. zgł. pod „100" Kurjer Zimorowicza 10..

INTELIGENTNA
osoba zajmie się całem gospodarstwem dobrze gotuje, jest również dobrą pielęgniarką chorych, szuka posady. Listy do Adm. pod. „Domatorka"
27560

ABSOLWENTKA
kursu krawieczyzny „Krajowego Patronatu" poszukuje praktyki u pań krawczyń. Listy „Praktyka" Administracja Kurjera.
27562

SPORT I WYCH. FIZ

BOKS.

Kto walczy w bokserskich mistrzostwach Polski. Dnia 24 b. m. rozpoczną się w Polsce drużynowe zawody o mistrzostwo Polski w boksie. Prawie we wszystkich okręgach mistrzowie są już wyłonieni.

W Warszawie mistrzostwo zdobędzie Skoda lub Polonia, zadecyduje dodatkowy mecz, który się odbędzie dnia 17 bm.

Mistrzostwo Lwowa zdobyła Lechja.

Mistrzem Krakowa został Wawel (walkowerem).

Mistrzostwo Śląska przyznano Ruchowi. Wynik ten jest kwestjonowany przez IKB. i Ślązacy czekają na decyzję P. Z. B.

Mistrzem Poznania został Sokół. Cuiavia inowrocławska założyła jednak protest, który będzie niebawem rozpatrzony w PZB. Właściwie mistrzem Poznania jest Warta, która równocześnie broni tytułu mistrza Polski ale w mistrzostwach międzyokręgowych Poznań będzie reprezentowany przez następną zkolei drużynę.

Mistrzem lubelskiego okręgu jest KSZO. z Ostrowca.

Mistrzostwo Pomorza zdobyła Astorja, ale pomorski okręgowy związek zarządził dodatkową rozgrywkę pomiędzy Astorją a gdańską Gedanią. Zwycięsca tego meczu bronić będzie barw Pomorza.

Mistrzem okręgu białostockiego została Jagellonia, która nie weźmie jednak udziału w rozgrywkach międzyokręgowych.

Mecz Polonia — Skoda będzie powtórzony. Polski Zw. Bokserski odrzucił odwołanie Polonii w sprawie meczu ze Skodą i nakazał rozegranie ponownego spotkania w najbliższą niedzielę.

PIŁKA NOŻNA.

Dnia 17 bm. w przedostatnią niedzielę ligową rozegrane zostaną w Polsce następujące mecze o mistrzostwa Ligi:

W Warszawie walczy Polonia ze Śląskiem, w Krakowie Wisła spotka się z ŁKS., a Garbarnia z Legją, w Poznaniu przeciwnikiem Warty będzie Pogoń, wreszcie w Wielkich Hajdukach Ruch rozegra mecz z Cracovią. Ten ostatni mecz będzie miał decydujące znaczenie zarówno dla Ruchu, pretendującego do tytułu mistrza Polski jak i dla Cracovii, która w razie zwycięstwa może się uratować od spadku do klasy A.

NARCIARSTWO.

Przygotowania narciarzy do sezonu. Przygotowania naszych narciarzy do sezonu prowadzone są bardzo intensywnie. Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego powołał ostatnio nowy Zarząd Centrum Wyszkolenia Narciarskiego, który zajmie się całokształtem spraw wyszkoleniowych, instruktorskich i obozowych. Jak wiadomo Polski Związek Narciarski otrzymał od Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego wyłączne prawo opinjowania o wszelkich obozach zimowych i tylko tym obozom przyznane będą zniżki kolejowe. Na czele Centrum Wyszkolenia Narciarskiego stanął red. Fächer.

Polski Związek Narciarski prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Polski dwóch trenerów, Norwega do konkurencyj klasycznych i Austrjaka do konkurencyj zjazdowych. Równocześnie Związek przystąpił do przebudowy skoczni na Krokwi i skoczni w Krynicy.

ROZMAITOŚCI

Walka o udział Ameryki w olimpjadzie. Jak wiadomo prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego oświadczył oficjalnie, że Ameryka weźmie udział w Olimpjadzie zarówno zimowej jak i letniej. Niemniej niewiadomo jakie będzie stanowisko lekkoatletów w tej sprawie. Z 24-ch okręgów Amatheur Athletic Union zaledwie 3 okręgi wypowiedziały się za udziałem w Olimpjadzie, 9 okręgów będzie głosowało przeciw udziałowi, 11 okręgów dało swym delegatom wolną rękę, wreszcie 1 okręg nie odbył jeszcze swego walnego zebrania. Sprawa ta zdecydowana zostanie ostatecznie w grudniu na walnem zebraniu, A. A. U.

HOKEJ.

Mistrzostwa Europy w hokeju bez Polski ale z Rumunją. We Wiedniu odbyła się nieoficjalna konferencja pomiędzy przedstawicielami Belgji, Czechosłowacji, Węgier, Rumunji, Austrji i Francji w sprawie rozegrania zawodów o puhar Europy Środkowej w hokeju. W tych mistrzostwach weźmie udział 8 drużyn, które zostały podzielone na 2 grupy. Do pierwszej grupy należą LTC Praga Francais Volants - Paryż, HV - Bruksela, Wiener Eislauf Verein — Wiedeń. W skład drugiej grupy wejdą Klub Roman-Bukareszt, BKE - Budapeszt, EHC—Rapid — Praga, EKE — Wiedeń.

Rozgrywki rozpoczną się dnia 1 grudnia.



Piękna pagoda, jako typowy okaz budownictwa w Sjamie i Indochinach.

Humor zagraniczny



— Co robisz?
— Łowię ryby.
— A coś złowił?
— Nic.
— W takim razie czemu opowiadasz że łowisz ryby!

CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:	
Na 1-ej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:	
Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
Nekrologi do 300 mm.	„ 0.80
Nekrologi powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:	
Ogłoszenie za tekstem za mm.	zł. 0.80
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne.	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 15 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.